Nr 601. Kraków, Czwartek 31 Grudnia 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową	36	18	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36	18	9 koron	3 „ —
W innych państwach	48	24	12	4 „ —

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Od Wydawnictwa.

Rozpoczynająca z nowym rokiem **dwudziesty ósmy rocznik** »Nowa Reforma« od dwóch lat

wychodzi dwa razy dziennie

i najbliższemi pociągami pospiesznemi z Krakowa wysyłana, przeważnie

jeszcze tego samego dnia

dostaje się do rąk Czytelników w kraju. Silnie rozwinięty,

dział informacyj telegraficznych i telefonicznych

z kraju i zagranicy, liczne korespondencye

z obcych zaborów,

z kraju i kresów polskich — zapewniły »Nowej Reformie« wzrastającą z każdym rokiem poczytność.

W felietonie naszym najbliższą nowością będzie **powieść** Kazimierza **Przerwy-Tetmajera** p. t.:

„Maryna z Hrubego".

Najnowszy utwór znakomitego poety, **osnuty na tle czasów Jana Kazimierza** obudzi niewątpliwie wielkie w sferach czytelnictwa polskiego zajęcie.

W znacznie zwiększonym, **niezwykle aktualnym**

numerze porannym

ukazywać się będą **najnowsze i najcenniejsze powieści i nowelle** z literatury zagranicznej

Na koniec roku.

Pod grozą wojny kończy Europa rok 1908. Boją się jej wszyscy, chociaż niema państwa, któreby głośno nie zapewniało, że jest „przygotowane na wszelkie ewentualności". Na czem polegają te przygotowania? Na pewnej sile zbrojnej, z góry dającej się obliczyć, na zapasach karabinów, armat, okrętów wojennych, amunicyi, na fortyfikacyach. W tym zakresie każde państwo więcej lub mniej obficie jest zaopatrzone. Wedle utartego frazesu, przygotowania wojenne tem większą dają gwarancyę utrzymania pokoju, w im wyższym prowadzone są stylu. Państwo, od stóp do głowy uzbrojone, wywołuje postrach i nie tak łatwo może być sprowokowane. Argument byłby to zaiste niewzruszony, gdyby nie był dostępny dla państwa innego. Ponieważ jednak wszystkie się nim kierują i wszystkie zbroją się w miarę zasobów finansowych, a zawsze z możliwem upośledzeniem swoich kulturalnych interesów, przeto kończy się na tem, że w chwilach niepewnych, wszystkie państwa w równym stopniu boją się wybuchu wojny.

A boją się nietylko przelewu krwi, nietylko z trwogą obliczają szanse kampanii, ale drżą na samą myśl ruiny ekonomicznej. Wyprzedza ona zazwyczaj wybuch wojny i nieuchronnem bywa jej następstwem. Pomimo więc rankoru wojennego, przeważa w każdem państwie kwietyzm ekonomiczny, obawa przed zerwaniem ustalonych stosunków handlowych i przemysłowych, przed pozbawieniem wielkiego kapitału tego ruchu obrotowego, który jest objewem jego żywotności i rękojmią dobrobytu.

Tak stało się obecnie. Koszta, jakie ponosi Austrya przez „uzupełnienienie" — jak się zarząd wojskowy dyskretnie wyraża. — pewnego korpusu, czy pewnych batalionów, wysłanych do Bośni i Hercegowiny, są drobnostką w porównaniu ze stratami, już do tej chwili poniesionemi przez handel i przemysł austryacki.

W przesileniu bałkańskiem była chwila krytyczna. Na złagodzenie sytuacyi wpłynęły dwie okoliczności. Owa żywiołowa trwoga przed wojną, udzielająca się całej Europie, — i osłabienie mocarstwowego stanowiska Rosyi po klęsce cuszimskiej. Bo wszyscy czuli, że w razie wybuchu wojny między Austryą a Serbią i Czarnogórą, konflagracya europejska będzie nieuchronną. Rozegranie wojny między Austro-Węgrami a małemi państewkami bałkańskiemi było kwestyą drugorzędną; ale konieczność wmięszania się do niej wielkich mocarstw przeraziła wszystkich.

Największy tytuł do interwencyi miałaby Rosya, która z bronią w ręku wywalczyła niezależność państewek bałkańskich. Była ona jednak za słabą, aby w koncercie europejskim zagrać pierwsze skrzypce, jeżeli już batuty utrzymać w ręku nie mogła. Mowa Izwolskiego wywołała rozczarowanie w Rosyi, — uczucie ulgi w Wiedniu i w zachodniej Europie.

Ale sytuacya nie jest wcale rozstrzygniętą i Europa z nieufnością spogląda na spiętrzony Bałkanem, południowy półwysep. Zima przykryła tajemniczym całunem tlejące zarzewie wojny, które za pierwszym silniejszym podmuchem wiosny, buchnąć może łuną wojny.

* * *

Z tą niepewną sytuacyą na europejskim wschodzie, łączą się także losy znacznej części ludności polskiej. Wojna Austryi i Rosyi powołałaby znowu pod broń Polaków z obu zaborów, wywołałaby zagadkową konstelacyę polityczną, do której można by przywiązywać pewne nadzieje, gdyby ciężkie doświadczenia i próby nie pozbawiły nas wszelkiego optymizmu, łączącego się z dobrą wolą i uczciwością dyplomacyi europejskiej. Już dawno umocniliśmy się w przekonaniu, że na jakąś cudowną pomoc z zewnątrz liczyć nie możemy, a odrodzenie narodu we wszystkich jego warstwach społecznych, jest jedynym środkiem, prowadzącym nas do celu najwyższego, którym jest i pozostać dla nas musi ideał niepodległej Polski.

W pracy tej napotykała porozbiorowa Polska w roku ubiegłym na bardzo poważne przeszkody. Zwłaszcza w zaborze pruskim i rosyjskim, był to rok ciężkiego nawiedzenia.

Z systematyczną brutalnością stosować zaczął rząd pruski ustawę o języku polskim na zgromadzeniach. Duch polski szukać musiał nowego dla siebie schroniska i znalazł je w stowarzyszeniach i rodzinach polskich. Nowa ustawa o wykupnie ziemi, wywłaszczeniem grożąca polskiej ziemi, zawisła nad nami w tej najstarszej ziemicy polskiej, jak miecz Damoklesa. Barbarzyństwo, na jakie nie zdobyło się minione stulecie, hańbą okryło rząd pruski, nadający sobie na zewnątrz pozory kultury i cywilizacyi.

Pod ciosami takiemi dojrzewa jednak społeczeństwo polskie w zaborze pruskim; pracuje nad swojem uświadomieniem narodowem z coraz większą intenzywnością, broni się, dostępną dla siebie bronią, na wszystkich placówkach publicznego życia.

W Królestwie Polskiem reakcya rozpostarła skrzydła nietoperza. Niesłychany wprost teroryzm zwycięskiej biurokracyi rosyjskiej zaciężył nad całem społeczeństwem. Tensam rząd, który wytworzył plagę bandytyzmu, stawia dziś szubienice, siejąc przerażenie gromadnemi wyrokami śmierci.

Katastrofa rewolucyjna pozostawiła złowrogie ślady w całem życiu publicznem. Nie prędko będą mogły się zatrzeć. Wytworzyła się tam, bardzo dla naszej sprawy narodowej niebezpieczna, tępa obojętność na to, co stać się może, bo nikt nie ma zaufania, że na nią wpłynąć może. Społeczeństwo polskie z rozpaczliwą rezygnacyą czeka na nową kolej rzeczy i nie ma już zaufania, ani do rewolucyi, ani do parlamentu, nie mówiąc już o biurokracyi rosyjskiej, która dawała mu jedynie powody do nienawiści.

Najdotkliwszą klęską, jaką przyniósł nam ubiegły rok w zaborze rosyjskim, jest: wyparcie ze szkół młodzieży polskiej. Zamknięcie Macierzy, rozwiązanie kół oświatowych niemożność kształcenia się młodzieży polskiej w różnych zakładach naukowych, wytworzyć musi z natury rzeczy stan niezdrowy, który odbić się może na najbliższej naszej przyszłości.

Mamy jednak zaufanie w tę żywotność społeczeństwa naszego, która objawiała się zawsze wybuchem energii po ciężkich przejściach. Z tej sytuacyi, jaka wytworzyła się w zaborze rosyjskim, musi także znaleść się wyjście, godne naszego honoru narodowego i odpowiadające naszej narodowej idei.

Wiele niespodzianek przyniósł rok ubiegły także w życiu publicznem w Galicyi. Są to rzeczy zbyt świeżej daty, aby je przypominać. Ustosunkowanie stronnictw politycznych w kraju naszym doznało zasadniczej zmiany. Ostatecznie idea demokratyczna żłobi sobie nowe drogi i prowadzi całą politykę polską na nowe tory. Mamy uprawnienie przypuszczać, że rok nowy zacieśni węzły między odłamami społeczeństwa polskiego i zapewni zwycięstwo idei demokratycznej, nie odtrącającej nikogo od udziału w życiu publicznem, nakładającej na wszystkich równe obowiązki i dającej im równe prawa.

Przemysł i handel galicyjski w cyfrach.

(Podręcznik statystyki Galicyi pod red. dr. T. Pilata t. VIII. cz. II. Lwów 1908.)

III.

(Z wielkiego przemysłu).

Wśród przedsiębiorstw, zatrudniających ponad 20 osób, ważną rolę odegrywa t. zw. produkcya pierwotna z 20.000 pracowników. Należą tu [illegible] ogrodnicze, saliny, eksploatacya torfu i całe górnictwo. Jest to właściwa dziedzina naszego wielkiego przemysłu, bo należy do niej nafciarstwo. Obok nich stoi wydobywanie i przetapianie rudy żelaznej, hutnictwo, cegielnie, wydobywanie piasku i szutru, traktowane na większą skalę, wyrób wapna hydraulicznego i cementu itp. produkcye, związane bezpośrednio z przemysłem ekstrakcyjnym.

Na pierwszy plan wysuwa się sól i nafta. Produkcya soli z kopalni i salin utrzymuje się w ciągu ostatnich lat 10 (do 1906 r.) na tym samym poziomie, co do wartości pieniężnej, która wynosi około 18 milionów koron. Wzrasta jednakże ilość soli, używanej dla przetworów chemicznych, oraz warzonki, a obniżyła się ilość soli kamiennej. Wzrasta również liczba zatrudnionych w tym przemyśle robotników.

A mianowicie:

Produkcya Galicyi w tysiącach cetn. metrycz.

L. robotn.	Soli kam.	Warzonki	Soli dla p. chem.	Razem
W r. 1897.				
1964	429	493	516	1438
W r. 1906.				
2330	356	506	649	1719

Z ogółu produkcyi soli w Austryi wypada na Galicyę w tem dziesięcioleciu 44 prc. Liczba przedsiębiorstw w kopalniach nafty zwiększyła się tylko o 9, natomiast mamy w 1906 r. 320 czynnych, gdy w 1897 było w ruchu tylko 245. Jednocześnie zwiększa się liczba szybów czynnych z 1321 na 1650, liczba robotników z 5537 na 6446, a potraja się produkcya ropy. Powolniej rośnie wartość produkcyi. Przyczyną jest tu bardzo niska cena ropy, najniższa ze znanych. Podczas kiedy w Ameryce płacono 7 kor., na Kaukazie 5, w Hannowerze i Alzacyi 9 i pół, w Rumunii 4·5 to w Galicyi cena spada do $1^1/_2$ korony za cetnar metryczny.

Tę niską cenę wytłómaczyć sobie można następujące cyfry:

W roku	Prod. w 1000 cent. m.	Wartość w 1000 kor
1897	2752	11753
1906	7371	19843

Przyczyny szukać należy w braku zbytu na płynącą coraz obficiej ropę. W zeszłorocznej dyskusyi sejmowej podał p. Gorayski produkcyę z 1907 r. na 12 milionów cystern. O ile ta cyfra jest ścisłą, wzrost produkcyi byłby wprost zadziwiającym. Zmniejszenie produkcyi, zdaniem fachowców, jest niemożliwem, a wobec braku zbiorników i rafineryi na miejscu straty, wytwórców, przymuszonych do sprzedaży ropy po bajecznie niskich cenach, stale podnosić się będą. Zapobiegnie temu w części uchwalona przez Sejm budowa zbiorników publicznych o pojemności 10000 cystern, ale zawsze pozostaje zależność od rafineryi i brak cysternowych wagonów do przewożenia nafty. Jest to istotnie dziwolągiem, aby od nas, z kraju nafty, wozić trzeba było ropę do rafineryi na Śląsku, gdzie istnieje jedyna rafinerya olbrzymia Vacuum Oil Comp. pod Dziedzicami, własność miliarderów amerykańskich Rockeellera i trustu naftowego.

Produkcya wosku ziemnego obniżyła się z 68 tys. ctm. na 27 w 1906 r., a liczba zatrudnionych tu robotników zmalała trzykrotnie (z 6084 na 2190).

Wielki przemysł tkacki usadowił się w zachodniej części kraju, przedewszystkiem w Bielsku. Na zachodzie również skupią się nowo powstające przemysły włókniste. W Andrychowie powstaje fabryka tkacka na 400—500 krosien, w Żywcu mechaniczna tkalnia bawełny, oraz wielka przędzalnia lnu w celu zużytkowania krajowej, tegoż produkcyi. Wszystkie te fabryki otrzymują znaczne pożyczki z przemysłowego funduszu krajowego.

Do wielkich przedsiębiorstw zaliczyć należy huty, młyny, browary, krochmalarnie, cukrownie fabryki kotłów, motorów i maszyn parowych, oraz maszyn i narzędzi rolniczych. W Wadowicach powstaje fabryka narzędzi rolniczych zakładana przez znaną firmę poznańską Cegielskiego.

Posiadamy przeto początki wielkiego przemysłu, a właścicielami tych fabryk są kapitały prawie wyłącznie zagraniczne. Do największych przedsiębiorstw zaliczyć należy rządowe. Oprócz kopalni w Wieliczce i Bochni są tu fabryki tytoniu z liczbą 4719 robotników, warsztaty kolejowe z cyfrą 3490 osób. Sanok sam zatrudnia 946 robotników, którzy pracują w kuźni, w hali maszyn, odlewni, kotlarni i w warsztatach przygotowujących wagony.

Do znacznych przedsiębiorstw należą gazownie we Lwowie i Krakowie, biura techniczne, inżynierskie i budowlane, a zatem przedsiębiorstwa miejskie i krajowe. Naturalnie, tu jak i przy największych galicyjskich fabrykach, zastrzedz się trzeba, że jest to przemysł wielki wedle ustawy i w porównaniu do innych przedsiębiorstw w kraju, bo gdzieindziej, nawet w Królestwie, nie zaimponowałby niewątpliwie rozmiarami. Pomimo to, te z trudem osiągane początki, uprawniają do lepszych na przyszłość nadziei. Galicya się uprzemysłowić może, jeżeli wreszcie kapitały miejscowe, istniejące niewątpliwie, przestaną się kryć po angielskich, francuskich, a nawet hiszpańskich bankach, a podejmą wielko-przemysłową akcyę w kraju.

Na zakończenie słówko o składzie zatrudnionych w tym przemyśle robotników. Pewnych wiadomości dostarcza nam jedynie statystyka urzędu ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków. Do ubezpieczania personalu obowiązane są tu przedsiębiorstwa przemysłowe i rolnicze, używające motorów. Liczba tych przedsiębiorstw wzrosła z 10.323 w 1895 r. na 19.692 w 1906. Liczba ubezpieczonych przedstawiała się w następujący sposób.

Rok	Urzędnik.	Robotników mężcz.	Robotników kobiet	Robotników dzieci	Ogółem
1895	3676	66564	25258	1826	97324
1900	4007	77633	27978	2367	111985
1906	6428	108416	29100	1918	145.862

Postępy w ciągu tych lat jedenastu były przeto następujące: Liczba przedsiębiorstw ze 100 wzrosła na 190, liczba urzędników powiększyła się odpowiednio, liczba robotników podniosła się ze 100 na 160. Skład ludności robotniczej poprawił się o tyle, że szybciej wzrosła liczba mężczyzn dorosłych, niż dzieci i kobiet. Zarobki z 20,350.676 podniosły się do 48,066.760 kor., a zatem płaca średnia wzrosła.

Najwyższe zarobki 3·15 kor. średnio za dzień roboczy, płacono w przedsiębiorstwach hutniczych, gdzie zatrudnia się prawie wyłącznie mężczyzn dorosłych. — Najniższe płace średnie, 65 halerzy za dzień roboczy, płaciły przedsiębiorstwa rolne. W tych granicach oscyluje zamożność naszego robotnika w wielkich przedsiębiorstwach, przyznajmy, że nie przynosi nam ona zaszczytu.

Dr Z. Daszyńska-Golińska.

Walka Torysów z Wigami.

Od trzech lat rządzi w Anglii partya liberalna. Ona ma ogromną większość w Izbie gmin, ona też na tej większości oparta, postanowiła wyzyskać czas swoich rządów do urzeczywistnienia swego szerokiego programu reform społeczno-ekonomicznych w wewnętrznem życiu Wielkiej Brytanii.

Ale w tych swoich dążeniach reformatorskich natrafiła partya liberalna na zaciekły, niewzruszony opór Torysów, którzy mając twierdzę niezdobytą w Izbie lordów, odrzucają systematycznie wszystkie refomy, w Izbie niższej przez większość liberalną uchalane. Na nic nie zdaje się liberałom ich skłonność do ustępstw wobec konserwatystów i uległość ich, z jaką kontynują politykę konserwatywną w kwestyi reform dla Indyj i w dziedzinie stosunków zagranicznych. Konserwatyści są nieprzejednani i odrzucają panu Asquitowi jeden projekt reformatorski za drugim. I tak odrzucono w Izbie lordów t. zw. „Licensing Bill" zmierzający do ograniczenia szynków i pijaństwa, szerzącego się w Anglii w zastraszający sposób. Po tym billu tensam los spotkał bill szkolny, który czterokrotnie uchwalała Izba gmin, i tyleż razy odrzucali go lordowie. Tosamo stało się wreszcie ze szkockim billem agrarnym i z ustawą o pluralnem prawie wyborczem.

Niesłychana ta opozycya konserwatystów przeciw liberałom nie byłaby jednak tak wysoce niesympatyczną i dla rozwoju życia angielskiego szkodliwą, gdyby lordowie uprawiali ją z pełną świadomością przyczyn i skutków. —

Z wystawy Tow. Sztuk pięknych.

Trudno o większe przeciwieństwo czynników artystycznych, jak to, które wysuwa się jako dominujący wykładnik grudniowej wystawy w naszym pałacu sztuki. Goszczą tam obecnie dwie zbiorowe wystawy, reprezentujące poniekąd dwa światy pojęć ścierających się w sztuce współczesnej. Wystawa zbiorowa obrazów Józefa Pankiewicza uosabia wysoki lot kultury artystycznej, opartej o najwyższy szczebel techniki malarskiej, koncentrując jak w ognisku soczewki wszystkie dominujące rysy sztuki zachodniej we wszystkich fazach jej różniczkowania się na polu koncepcyi malarskiej, techniki i rysunku. Jest ona wybłyskiem tego przerafinowania w sztuce, którego typowymi wyobrazicielami są u nas Wyczółkowski, Podkowiński i Axentowicz. Zamieszczony przed niedawnym czasem w „N. Reformie" artykuł o Pankiewiczu, który przyniósł zwięzłą charakterystykę talentu i rodzaju twórczości tego wybitnego i niesłychanie wszechstronnego malarza, zwalnia mnie od rozbioru jego artystycznego plonu na obecnej wystawie, a zostawia jedynie możność porównania wrażenia z tej wystawy odniesionego z innemi wrażeniami, jakie dają pozostałe części wystawy.

Tymon Niesiołowski, którego cykl dwudziestu płócien i rysunków zapełnia świetlicę, najgorzej wyszedł na sąsiedztwo Pankiewicza. Młody ten, pierwszych lotów próbujący artysta, posiadający niewątpliwie pewien zasób intuicyi i indywidualizmu, może służyć za odstraszający przykład, do czego doprowadzić może bezkrytyczne zapatrzenie się na pewne spaczone kierunki w nowoczesnej sztuce. Nie opanowawszy dostatecznie ani rysunku, ani techniki malarskiej, młody artysta wysila mózg na tworzenie dziwacznych, oderwanych kompozycyj, które rażą brutalnością linii, jaskrawemi błędami rysunkowemi i niesłychaną brawurą pędzla czy kredki, gardzącą wszelką poprawnością. Nadaremnie oko szuka w tym chaosie niezrównoważonej twórczości jakiegoś spokojnego, dojrzałego pomysłu, jakiejś harmonii linii rysunkowej. Młody artysta jakby rozmyślnie wykluczył pierwiastek piękna ze swych pomysłów, a wysunął na plan pierwszy pierwiastek brzydoty. Pastele zatytułowane „Wanda", „Safo", kredkowe rysunki „Pamięci Wroczyńskiego", a wreszcie naśladowany nieudolnie i z uderzającemi błędami rysunku „Apollon", uzasadniają w pełni powyższą definicyę. P. Niesiołowski próbuje pędzla zarówno w pejzażu, jak w studyach żywego modelu, jego „Wenus", ta Wenus, owo uosobienie piękna niewieściego w teoryi, u p. Niesiołowskiego uosabia najwyższą brzydotę kobiecego ciała, pejzaże zaś znaczone konturami rysunku, przypominają pierwsze niekorygowane próby najmłodszych adeptów, zapoznających się z zasadami pejzażowej techniki.

Jeżeli wogóle w Towarzystwie istnieje jakiś regulamin dla komisyi rozpoznawczej, cenzurującej obrazy przeznaczone na wystawę, to trudno nie wyrazić zdumienia, jakim sposobem dopuszczono na wystawę próby młodzieńczego temperamentu, który w przyszłości może mieć niejedno do powiedzenia, ale dziś w okresie kiełkowania myśli powinien zwrócić się przedewszystkiem do poważnego i ścisłego studyum.

Zrównoważonym w znacznej mierze talentem, który daje coraz dojrzalsze dzieła jest pejzażysta p. Stanisław Czajkowski. Wśród kilkunastu jego obrazów i szkiców nie ma ani jednego „puszczonego", a wszystkie posiadają ogromny wdzięk swojskości i rzadkie odczucie przyrody. Środki, jakiemi p. Czajkowski operuje, są dosyć ograniczone. Uwagę swą artysta koncentruje na pewnym momencie artystycznym i wysila całą umiejętność, aby ten moment oddać w całej krasie. Jego „Las" oświetlony złotem słońca przedziwnie odcina się od szarej gleby swą zielonością, tworząc żywą linię dekoracyjną horyzontu szeroko zakreślonego. W „Makach" przeważa czynnik kolorystyczny, ożywiający zielone tło łąki kwietnej — szkoda tylko, że głowa kobiety, stojącej pośród łąki, jest zbyt pobieżnie plamą zaznaczona. W cyklu mniejszych szkiców dużo ma wdzięku i efektów oświetlenia „Marzec", a każdy ze szkiców ma swój zdecydowany charakter ładnie wykończonej notatki. Przy tych danych, jakiemi rozporządza p. Czajkowski, czas już, aby artysta opuścił opłotki naszej wioski, jako temat zbyt często powtarzający się w jego obrazach, a przeniósł się na szersze pole obserwacyi, które otworzy talentowi jego nowe widnokręgi i pogłębi duży zasób jego intuicyi malarskiej.

Zgasły przedwcześnie przed kilkunastu laty Stanisław Roztworowski posiadał niewątpliwie warunki na malarza historycznego w szerszym stylu. Jego „Mojżesz na puszczy", niewykończony obraz wielkich rozmiarów, jest jednem z tych akademickich płócien, które zatrzymują oko bogactwem treści kompozycyjnej i poprawnem studyum modelu. Perspektywa obrazu, tło, charakterystyka typów, jest tu zupełnie poprawną, a ogrom pracy i duży talent rysunkowy widoczne są w każdej figurze, namalowanej monachijską metodą z ogromnem poszanowaniem każdego fałdu sukni, każdego zmarszczka twarzy, każdego wygięcia i skrócenia członków występujących figur. Koloryt trochę blady, ale całość niewątpliwie zajmująca, choćby tylko jako reminiscencya niedawnej epoki, która nie wykluczyła jeszcze kompozycyjnego malarstwa, dziś u nas zupełnie ze sztuki wyrugowanego.

Ratuje je w gronie współczesnych jeden z najsumienniejszych twórców Józef Męcina Krzesz, piastujący z umiłowaniem ideały szkoły Matejkowskiej, której pozostał wiernym adeptem. — W obrazie „Przekleństwo" mamy szeroko pomyślaną i plastycznie wymalowaną scenę rodzajową w szynkowni podmiejskiej.

Na pierwszym planie widać dwóch graczy, rozgrywających ostatnią stawkę. Do młodszego tuli się dziewka z półświata, około drugiego stoi zaś w tragicznej, nieco zbyt teatralnej pozie, kobieta z dzieckiem na ręku, rzucająca mężowi swemu przekleństwo. Tłem obrazu jest wnętrze szynkowni, tzw. bufet, przed którym ciśnie się tłum robotniczy o charakterystycznych wyrazach twarzy. Atmosfera szumowin społecznych uchwycona w obrazie wyśmienicie. Każda z figur ma swój charakter, a wykończona jest z precyzyą właściwą Krzeszowi. Możnaby jedynie zarzucić tutaj zbyt widoczne nachylenie się artysty w kierunku sensacyjności tematu i chęć wprowadzenia nowych wartości kolorystycznych przez stosowanie zielonego tła z nadto jaskrawą kolorystyką figur pierwszoplanowych. Cokolwiekbądź zarzucićby można obrazowi temu w szczegółach, jest on dziełem ręki dzierżącej pędzel z pełną świadomością środków, panującej po mistrzowsku nad rysunkiem i operującej techniką malarską z niepospolitą sprawnością.

Myrtona Michalskiego „Portret księcia R." poza poprawnością rysunku i staraniem o gładkie wykończenie, oraz prawdopodobnie podobieństwo modelu, artystycznych wartości nie posiada zgoła. Jest to próba pedantycznej, suchej techniki monachijskiej.

Dużo wdzięku i swojskości w pomyśle ma „Madonna" Krasnowolskiego, niewątpliwie jedno z najlepszych dotąd dzieł artysty. Rozwiązał on tu bardzo szczęśliwie nowy problem Matki Boskiej w stroju włościanki z pod Krakowa w sukni bogato złotem tkanej. Rysunek, koloryt, tło stosowane zręcznie dodają wartości temu oryginalnemu pomysłowi malarskiemu. Z grona szukających właściwej drogi dla siebie, nie wyszedł jeszcze p. Fr. Frommer, którego „Chaty" i „Kościół" zanadto nachylają się w pomyśle i przeprowadzenia do kierunku impressyonistycznego. Rysunek i koloryt u p. Frommera zasłania w obu obrazach gęsta mgła, otulająca jakby woalem kontury kościoła Dominikanów i chat wiejskich. Z poza tej mgły czy gazy niepodobna ocenić wartości malarskich artysty, stąd też sąd o pracach p. Fr. należy jeszcze do przyszłości.

Od pewnego czasu coraz częściej pojawiają się na wystawie witraże, wykonane w znanym krakowskim zakładzie p. G. Żeleńskiego i Ski. Mieszczą się one w ostatnich dwóch salach i przynoszą kilka dzieł wartości istotnie niepośledniej, dającej krakowskiemu zakładowi chlubne świadectwo artystycznych usiłowań uwieńczonych chwalebnym wynikiem. Taka „Bł. Salomea" Wyspiańskiego, dwa mozajkowe obrazy St. Matejki „Królowa Korony Polskiej" i „Serce Jezusa". „Caritas" Mehoffera albo „Sceny z życia N. P. M." artystycznemi walorami wykonania mogą rywalizować z popisowemi dziełami zakładów zagranicznych i winny przekonać wątpiących, że krajowy zakład artystyczny w tym rodzaju wymaganiom najzupełniej odpowiedzieć umie.

* * *

W rzeczywistości jednak jest zupełnie inaczej. Izba lordów okazuje się instytucyą zupełnie przestarzałą, która zamiast roli regulatora, odgrywa w życiu narodu angielskiego rolę ciężkiego hamulca.

Dawny blask tradycyj znikł już z Izby lordów. Zasiadający tam dzisiaj dziedziczni prawodawcy są po większej części dorobkiewiczami. Politycznie zupełnie niewyrobieni, chęci odegrania jakiejkolwiek roli w narodzie całkowicie pozbawieni, więcej znajdujący zadowolenia w swych stajniach wyścigowych, niż w „Złotej Izbie" — nowi ci lordowie należą do najbardziej ujemnego typu konserwatystów nie z przekonania, nie ze świadomości i zrozumienia stosunków społecznych, ale z lenistwa i z obawy o swoje własne bogactwa i pozycye. Nic też dziwnego, że tacy lordowie są lalkami w ręku głównego menera konserwatyzmu angielskiego, Balfoura, który dysponuje nimi zupełnie samowolnie. Ta niższość gatunkowa większości konserwatywnych lordów w ich Izbie, okazała się już niejednokrotnie przy głosowaniach nad ustawami liberalnemi, które na komendę Balfoura Złota Izba spokojnie unicestwiała. I tak n. p. za billem szynkarskim (wspomniany już „Licensing Bill') głosowali w Izbie lordów wszyscy arcybiskupi i biskupi, tudzież cała stara i zasłużona szlachta. Natomiast lordowie wczorajszej marki, lordowie w pierwszem dopiero lub drugiem pokoleniu, głosowali zgodnie z instrukcyą Balfoura przeciw ustawie, która też przepadła.

Takie zjawisko powtórzyło się w Izbie lordów, w ciągu ostatnich trzech lat kilkakrotnie. Tępy opór lordów wobec wszelkich, chociażby najbardziej palących reform, nie ustał ani na chwilę, a sprawa reformy Izby lordów stała się najaktualniejszą kwestyą polityki wewnętrznej w Anglii.

Podniósł tę kwestyę rząd liberalny Asquita, ale do rozwiązania jej zabrakło mu sił. Trzyletnie, bezskuteczne zmaganie się jego z lordami, ochłodziło ogromnie zapał zwolenników liberalizmu, który masowo zaczęli uciekać z pod jego sztandarów, jak tego dowiodły przedsiębrane w tym czasie wybory uzupełniające, w których konserwatyści wszędzie prawie zwyciężyli liberałów.

Dla rządu liberalnego fakt ten nie mógł nie być wskazówką, że rozwiązując parlament i przeprowadzając nowe wybory, naraża się na niebezpieczeństwo całkowitego upadku. Bez rozwiązania zaś parlamentu i bez nowych wyborów, liberalizm nie może zyskać tyle siły, ile jej potrzeba do zreformowania Izby lordów.

W szerokich kołach liberalno-radykalnych uświadomiono już sobie, że jak długo istnieć będzie Izba lordów w dzisiejszej jej postaci, tak długo nie będzie można myśleć o prawdziwej demokratyzacyi życia publicznego w Anglii. Prezydent liberalnego gabinetu jednak walki rozpoczynać nie chce, wychodząc z założenia, że lepsza jest sama możność administrowania państwem w duchu liberalnym, niż narażanie się na utratę władzy zupełnie bezskuteczną. W ten sposób liberalizm angielski znalazł się w błędnem kole. Z jednej strony w kadrach liberalnych wzrasta przeświadczenie o konieczności stoczenia z Torysami ostatecznej, rozstrzygającej walki, z drugiej zaś sam sztab partyi liberalnej unika wszelkiego starcia, zadowalając się samym faktem posiadania władzy wykonawczej. W tem błędnem kole kręcąca się partya liberalna słabnie z dnia na dzień. Radykalniejsze żywioły uciekają z niej ku socyalistom, czynniki zaś umiarkowane i oportunistyczne są faktycznie zdane na łaskę i niełaskę lordów. W kwietniu będą obie Izby parlamentu angielskiego uchwalały budżet. Będzie to próba ogniowa trwałości i siły rządów liberalnych w Anglii. Jeżeli lordowie i tym razem pozostaną wiernymi swej zasadzie udaremniania wszystkich usiłowań liberałów, to gabinet Asquita, mimo całego swego oportunizmu, padnie, wywołując nowe wielkie przesilenie w życiu politycznem Anglii.

Trzęsienie ziemi we Włoszech.

Dokładny obraz katastrofy i jej skutków nie prędko będzie można wytworzyć, ale już te szczegóły, które dotąd zostały ogłoszone, urągają wszelkiemu opisowi, nawet gdy sprowadzimy je do minimalnej miary. Przedwczoraj sądzono, że w rzeczywistości zginęło „tylko" 10.000 ludzi, obecnie, wedle urzędowych danych, zginęło tylko w Messynie i Reggio di Calabria 30.000 osób. Kiedy dziennik „Tribuna" podał liczbę ofiar na 75.000, uważano to za karygodną przesadę, ale oto „Secolo" twierdzi, że liczba ta wynosi w samej Messynie 148.000 i obecnie już nikt nie chce tej wiadomości z góry zaprzeczać.

Katastrofa, która lądem i morzem wstrząsała jak piłką, która najsilniejsze budynki przewracała jak zabawki z kart, która wywoływała pożogę i równocześnie olbrzymie fale morskie przewalała na miasta i sioła, — odcięła na kilkanaście co najmniej godzin owo piekło dantejskie od reszty świata, niszcząc wszelką komunikacyę. Trzęsienie ziemi powstało, jak wiadomo, w poniedziałek, dnia 28 b. m. rano, tuż po godzinie 5, a nazajutrz rano podsekretarz stanu w ministerstwie marynarki w Rzymie, admirał Aubry, oświadczył dziennikarzom: „Próbowaliśmy otrzymać telegraficzne wiadomości z Reggio, ale bezskutecznie, skutkiem czego brak nam dokładniejszych danych. Próbowaliśmy także z góry Mario za pośrednictwem okrętów eskadry neapolitańskiej, połączyć się z radiotelegraficzną stacyą w Spurla, ale również bezskutecznie. Wreszcie o godzinie 8 wieczorem torpedowiec „Spicca", przyniósł kilka wiadomości, poczem natychmiast odpłynęła lotna eskadra, z trzech parowców złożona, na miejsce katastrofy".

Zresztą gdyby nawet było możliwe połączenie telegraficzne lub telefoniczne z najważniejszemi miejscowościami, dotkniętemi katastrofą, to bardzo jest wątpliwem, czy ktokolwiek byłby się znalazł przy aparacie. — Wystarczy przytoczyć obrazek z Messyny, ażeby pojąć, jakie sceny rozgrywały się w owych miejscowościach. Otóż w Messynie uciekli z więzień złoczyńcy i plądrowali bezkarnie, chociaż rząd ogłosił stan oblężenia z prawem natychmiastowego rozstrzelania winnych. Prefekt Trinchieri wysłał zapomocą torpedowca wiadomość, że z wyższych urzędników pozostał przy życiu tylko dyrektor policyi Caruso. Generał Costa zginął, arcybiskup Darigo zginął, burmistrz zniknął. — Na ulicach leżą zwłoki w bieliźnie, widać poszarpane ciała, a z pod gruzów wydobywają się konwulsyjnie drżące ręce, lub nogi, świadczące, że przysypani ludzie żyją jeszcze i konają powoli pośród strasznych mąk. Dla uzupełnienia obrazu snują się po ulicach ludzie, dotknięci obłędem. To też jeszcze wczoraj, t. j. 30 b. m., z Messyny i Regio nie dochodziły do Rzymy bezpośrednie wiadomości.

Ostatnie telegramy donoszą pomiędzy innemi, że trzęsienie ziemi spowodowało zmianę w konfiguracyi obu brzegów cieśniny Messyńskiej, która dzieli Sycylię od Kalabryi, to jest lądu włoskiego. Fakt ten świadczy o niebywałej sile wstrząśnień, i potwierdza sądy geologów, przytoczone przez nas wczoraj. Jak się zdaje, obecna katastrofa pochłonęła też najwięcej ofiar w ludziach, co się okaże z porównawczego zestawienia innych wstrząśnień ziemi. Katastrofa w San Francisco z r. 1906 wyrządziła wprawdzie znaczne szkody materyalne, ale ludzi zginęło tylko 500. Na lądzie europejskim trzęsienia ziemi występowały zwykle z wybuchami wulkanów. Taka katastrofa zniszczyła Herkulanum i Pompei w roku 79. Gdyby w obu tych miastach zginęła nawet cała ludność, to liczba ofiar nie przeniosłaby 30.000.

Podanie niesie, że na 60 lat przed tem było w krajach nad morzem Śródziemnem trzęsienie ziemi i że naówczas zginęło 120.000 osób, to jest tyle, co podczas katastrofy z r. 526, ale to są liczby dowolne. Dnia 18 grudnia 1631 zginęło w Neapolu 3000 ludzi skutkiem trzęsienia ziemi, a tyle mniej więcej ofiar zginęło w Port Royal na Jamajce w r. 1692. W następnym roku dotknęło trzęsienie ziemi Sycylię i wtedy w ciągu jednej nocy legło w gruzach 54 miast i 300 wsi, a zginęło 30.000 ludzi. — W roku 1724 w Limie i Callao w Ameryce zginęło 18.000 osób, w r. 1755 podczas katastrofy w Lizbonie liczba ofiar wyniosła 60.000. Podczas trzęsienia ziemi w Peru i Ekaradorze w r. 1868 zginęło 60.000 osób, w roku 1883 na Jawie 35.900 osób, w r. 1896 w Japonii 27.000 osób, w r. 1902 na Kaukazie 4.000 osób, a w tym samym roku na wyspie Martynice 30.000. Uwzględniając stosunek procentowy, to znaczy liczbę ogólną ludności i przestrzeń objętą wstrząśnieniem, jeszcze obecna katastrofa będzie największą z dotychczasowych pod względem ofiar w ludziach, a prawdopodobnie i pod względem strat materyalnych.

Wstrząśnienia morza możemy sobie w ten sposób uzmysłowić, że postawiwszy szklankę z wodą na stole, za pomocą skoku na podłogę wywołamy jej trzęsienie. Wtedy na wodzie w szklance powstaną wyraźne pierścienie fal. Podobnie dzieje się na morzu, ale w rozmiarach i z siłą, których niepodobna opisać. Np. w Japonii w r. 1896 zalew morza wzburzonego zatopił wybrzeże na przestrzeni 700 mil, a w falach zginęło kilkanaście tysiecy ludzi.

Noc sylwestrowa.

Zabawmy się nieco w uczoność. Bardzo tanim kosztem. Zaglądnijmy do encyklopedyi, ażeby się dowiedzieć, z jakiego powodu i odkąd ludzie obchodzą noc sylwestrową. Ano, rzecz bardzo dawna i wysoce polityczna. Istnieje dokument historyczny, jak się później okazało podrobiony, który nosi nazwę „Constitutum domni Constantini imperatoris", a mocą którego cesarz bizantyński Konstanty, przyznał papieżowi Sylwestrowi I prymat nad wszystkiemi kościołami chrześcijańskiemi, prócz tego daje mu rządy nad Włochami i zachodniemi prowincyami. Nie uchodzi, jak powiada w owym dokumencie cesarz Konstanty, ażeby obok papieża istniał świecki władca. Wszystkie te ustępstwa, mające nazwę „donatio Constantini", uczynił cesarz pod wpływem wdzięczności za to, że otrzymawszy chrzest święty, został cudownie wyleczony z trądu. Pamięć papieża Sylwestra, który zasiadał na tronie od r. 314 do 335, obchodzi z tego powodu kościół uroczyście w dniu 31 grudnia.

My, świeccy ludzie, nie wiele wiedzący o „donatio Constantini", dzień sylwestrowy uważamy za dzień powszedni, a natomiast obchodzimy nie tyle uroczyście, jak wesoło i gwarno noc sylwestrową z tego powodu, że o północy kończy się rok stary, a zaczyna nowy. Przy stole biesiadnym czekamy na uderzenie godziny 12 w nocy, ażeby przemowami i toastami przywitać gościa, którego pożegnamy znowu po upływie 365 dni. Przedewszystkiem wymyślamy na potęgę staremu rokowi, pragnąc, ażeby wszystko złe zapadło się z nim razem w otchłani przeszłości niepowrotnej. Zaś dla Nowego Roku mamy wyrazy, brzemienne pochlebstwem, które sypiemy na oślep, ażeby sobie zjednać tylko przychylność nowego władcy. To ma być nasza „donatio Constantini".

Zasiądziemy tedy dzisiaj do biesiadnego stołu, niewiadomo już właściwie, po raz który. Stary rok pragnąc dla siebie wyżebrać pochlebne epitafium, obdarzył nas „mikołajkami" i „gwiazdką" w ostatnich dniach swojego żywota, ale pomylił się starowina. Już od rana ludzie, umawiając się o sylwestrową schadzka, urągają dogorywającemu rokowi.

— Co mnie tam obchodzi Sylwester — powiada zgryźliwy filozof z powołania, szczęśliwy właściciel kamienicy z zawodu, a polityk z przypadku. — Witałem uroczyście bieżący rok i doczekałem się takiego podziękowania, że nie miałem ani jednego dnia spokojnego. Gnębił mnie p. Kurek podatkami; miałem w piwnicy wybuch gazu; jakiś lokator zachorował na tyfus i wypłoszył od siebie z wynajmowanego pokoju faceta, którego moja żona upatrzyła sobie na zięcia, a co się skrupiło na mnie; syn padł przy maturze, a za zięcia zapłaciłem dwa weksle. Prawda — najmłodsza córka odmroziła przedwczoraj nos i uszy, co mnie dotąd kosztowało już kilkadziesiąt koron, bo trzeba ratować piękność dziewczęcia. Nie bierzcie mnie na Sylwestra!

— Słuszność masz — powiada drugi filozof z powołania, ale urzędnik z zawodu. — Pamiętam koniec roku i ja. Podczas świąt szły pieniądze jak woda, a węgiel znikał w fefdsciach kuchni, jak w śnicie. Teraz dla odmiany znika węgiel centnarami w piecach pokojowych, a mimo to cała moja rodzina chodzi w serdakach i siedzi pod piecem. W dodatku służąca zażądała osobnego dodatku do płacy za to, że musi tyle węgla nosić z piwnicy. Niech się pocieszy. Jeżeli mrozy prędko nie ustaną, nie będzie miała nic do noszenia z piwnicy. Co ja mam robić w noc sylwestrową? Chyba płakać.

— Noc sylwestrowa? — zapytał trzeci filozof z powołania, a zarządca dziesięciu kamienic z zawodu głównego, zaś generalny ojciec chrzestny i opiekun sierot z zawodu pobocznego. — Noc sylwestrowa? Co to jest? Zabytek z dawnych, dobrych czasów, gdy nie istniały jeszcze urzędy podatkowe z sekwestratorami, ani fasye, ani zakłady zastawnicze, ani agitacye wyborcze, słowem gdy ludzie żyli sobie wygodnie i bez troski, czekając tylko na okazyę do świętowania. Ale noc sylwestrowa w naszych czasach, to poprostu taniec na własnym grobie.

— Tylko znowu nie obrażaj Pana Boga — rzecze pierwszy filozof i właściciel kamienicy. — Jeżeli człowiek w noc sylwestrową łyknie sobie i krzyknie, to nie jest jeszcze tańcem na grobie.

— Masz tęgą hipotekę, ale nie tęgą stałość zasad — mruknął drugi filozof. — Ja nawet na grobie nie mogę tańczyć, bo nie stać mnie na zakupienie wieczystej parceli, ażeby uzyskać prawo obywatelstwa na Rakowicach.

— Ale pensyjka płynie co pierwszego, choćby cały Kraków spłonął — odparł trzeci filozof. — A czasem kapnie zapomoga, czasem remuneracya, nie mówiąc już o awansie i godności. No — a jeżeli cię Pan Bóg powoła do swojej chwały, to wdowa dostanie „pośmiertny kwartał" i zafunduje ci wieczystą parcelę, jak folwark.

— A ciebie zrobię opiekunem mojej żony i dzieci, ażebyś ich nie bardzo zdzierał przy czynszu — odciął się filozof-urzędnik. — Zarządzasz dziesięciu kamienicami, to znajdziesz dla nich poddasze.

— Co sobie mamy docinać w ostatnim dniu roku — zawołał pierwszy filozof. — Gdybyście mnie zapytali dlaczego, to nie umiałbym wam powiedzieć bom żaden uczony, ani dziennikarz, ale tak mi się zdaje, że przecież każdy rok przynosi nam jakąś poprawę. Jużci ta poprawa nie wielka, ale najpierw nie odrazu Kraków zbudowany, a powtóre, gdybyśmy wszystko w jednym roku, czy kilkunastu latach zrobili, to coby zostało dla naszych synów i wnuków. Dlatego zapraszam was z rodzinami do siebie na sylwestrową noc. Będzie dalszy ciąg pogadanki.

I wzorem tych trzech filozofów postąpi sobie bardzo wielu Krakowian, może wszyscy. Ażeby północ z dnia ostatniego grudnia na dzień pierwszy stycznia miała być chwilą przełomową, nikt przecież nie uwierzy, ale jest w niej pewien symbol, który nas wszystkich pociąga i mimowoli napawa nadzieją. Jest to błąd, ale, jak powiada Bohdan Zaleski, miło w lubym wytrwać błędzie.

h j—e.

JAN MILTON.

RAJ UTRACONY.

(Urywek z pieśni III).

Świeże odbyły się w Londynie uroczystości z powodu 300 lecia Miltona. Główne swe dzieło wielki poeta napisał już jako całkowicie ociemniały. Urywek przytoczony dotyczy właśnie jego kalectwa.

Pory zwykły się wracać do nowego lata,
Lecz do mnie nigdy dzienna nie wraca oświata,
Ni słodki mierzch wieczora, ni poranek nowy,
Na widok kwiecia wiosny, ni róży latowej;
Ni mi się kiedy widzieć w reszcie życia zdarzy
Stada, trzody lub boskich rysów ludzkiej twarzy.
Niestety! mgły największe z każdej wadzą strony,
Czuję, żem nieustanną nocą otoczony.
Wesoła droga ludzi jest dla mnie ukryta,
Zatarte cechy świata, które każdy czyta...
Więc ty, Niebieskie światło, taki dar przemień mi:
Raczej mię wewnątrz objaśń swojemi promieńmi,
W mej duszy zaszczep oczy, wyrugnj z niej samej
Ciemności, umysł raczej z wszelkiej oczyść plamy,
Bym rzeczy niewidzialne widział i tłumaczył,
Jakich dotąd z śmiertelnych żaden nie zobaczył!

(Przekład Jacka Przybylskiego, Kraków 1791).

Kronika.

Kraków, 31 grudnia.

Mrozy i śniegi. Dzisiaj zanotować należy w Krakowie znaczne osłabnięcie mrozu, który wynosił rano 8° C. Wczoraj rano we Lwowie było 13° zimna. Z Poznania donoszą, że w pierwsze święto Bożego Narodzenia spadł tam śnieg, w drugie święto było 10 stopni, w niedzielę 15, a w poniedziałek 20 stopni mrozu. W Wiedniu spadł także wielki śnieg i dokuczało dotkliwe zimno. Termometr wskazywał 10 stopni. W Berlinie onegdaj było 12 stopni, w Odessie 10 stopni, w Wilnie 21, w Moskwie 27 stopni. Dzisiaj zewsząd donoszą o podwyższeniu się temperatury. W Paryżu spadł wprawdzie wielki śnieg, ale zimno wynosiło tylko 3°.

Krajowy zakład emerytalny zastępczy otworzył z dniem 1 stycznia 1909 w Krakowie osobne biuro przy ul. Basztowej 6, w parterze (przy c. k. Towarzystwie rolniczem). Biuro to udziela wszystkim zgłaszającym się wszelkich żądanych informacyj, oblicza kosztorysy, wydaje druki i formularze, przyjmuje zgłoszenia i t. d.

Pożar. Wczoraj około godziny 8 wieczorem wybuchł pożar w fabryce perfum Wilhelma Ehrlicha przy ulicy Wrzesińskiej l. 3, z nie wyjaśnionych na razie przyczyn. Pastwą płomieni padły olejki, służące do robienia perfum, oraz znaczny zapas gotowych fabrykatów. Na miejsce pożaru udał się wezwany telefonicznie oddział miejskiej straży ogniowej, z naczelnikiem p. Nowotnym na czele, który w krótkim czasie ogień zlokalizował. Właściciel poniósł według swego obliczenia szkodę na kilka tysięcy koron.

„Zjednoczenie" urządza 31 b. m. zabawą Sylwestrową w lokalu własnym ul. św. Anny l. 2 II p. Wstęp 1 K. dla członków i zaproszonych gości. Początek o godz. 9. wieczór.

W Kółku kontuszowem uroczystość opłatka odbędzie się dnia 6 stycznia 1908 r., o godzinie 1. w południe.

Bieńczyce, 3 stycznia odegrają członkowie „Sokoła" bieńczyckiego w sali „Sokoła" krakowskiego trzy jednoaktówki: „Przed ożenkiem", „Błażek opętany", „Na przekór". Początek przedstawienia o godzinie 7 wieczorem. Bilety można wcześniej nabywać w sklepie pp. Zajączka i Lankosza (Rynek).

Z Mnikowa piszą nam: Przed dwoma tygodniami odegrano w tutejszej sali szkolnej sztukę „Racławice". Jednego dnia odbyło się przedstawienie dla dzieci, drugiego dla włościan. Urządzeniem przedstawienia zajął się kierownik szkoły w Rączny p. Maciej Staszel, a wzięli w nim udział p. Terlikiewiczówna, nauczycielka z Rączny, koledzy z sąsiednich szkół, mianowicie pp. Liszka z Piekar, Rumień z Czułówka, Fortuna i Strzelichowski z Czułowa, oraz kilku parobczaków z Rączny i kilkanaście dzieci szkoły rączańskiej. Grano bardzo dobrze a przedstawienie na długo pozostanie w pamięci obecnych.

Tarnów, 30 grudnia. (Z Rady miejskiej. Wieczór „autorów").

Dzisiaj pod przewodnictwem burmistrza dr Tertila odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Protokół z posiedzeń budżetowych Rady odczytano i przyjęto. Następnie wysłuchano orzeczenia znawców pp. Jaszczurowskiego, dyrektora wodociągów w Krakowie i dra Matakiewicza ze Lwowa w sprawie ofert na budowę wodociągów. Referował dr Matakiewicz, dawał fachowe wyjaśnienia p. Jaszczurowski. Według zgodnego zapatrywania, znawcy polecili Radzie, aby co do grupowego oddania robót, oddano budowę rurociągu głównego i sieci rur spółce „Chylewski i Wójcicki" za 272.741·5 koron, ujęcie wody Z. Rodakowskiemu (45.420·16 kor., budowle betonowe tej samej firmie za koron 182.917·60, domy dla służby Mikowiowi (23.597 koron), dostawę rur hutom „Witkowice, Cieszyn, Sanok" za 566.362·29, armatur Rudolphiemu z Trzebini za 53.449, dostawę zaś studzien firmie Wenzel (mała 245 koron, wielka 290 koron).

Po orzeczeniu znawców burmistrz imieniem magistratu postawił wniosek, aby Rada miejska, w myśl ich orzeczeń, uchwaliła zatwierdzenie powyższych ofert, poczem otworzył dyskusyę. R. dr Schützer w kwestyi formalnej sprzeciwił się stanowczo wnioskowi magistratu, gdyż posiedzenie ma charakter informacyjny, a nie decydujący. — Wniosek drt. Schützera, zmierzający do usunięcia decyzyi ostatecznej w sprawie dostaw, na następne posiedzenie po poparciu go przez radnych Schwanenfelda, Marguliesa, dra Offnera, dra Ringelheima i Holzapfla, uchwalono.

W dyskusyi informacyjnej zabrał głos r. Schwanenfeld i zapytał znawców, dlaczego roboty, któreby mogły być skoncentrowane w jednym ręku, zostały rozdzielone pomiędzy poszczególne firmy. W swem przemówieniu zarzucił mowcom, że pragną widocznie niektóre firmy preforsować. Na te słowa zerwała się burza między radnymi, zaczęto krzyczeć w stronę r. Schwanenfelda, że obrażać nie wolno; kilku obrażonych radnych wyszło z sali. Burmistrz zwrócił uwagę mowcy, że odbierze mu głos sam zaś od siebie przeprosił znawców za obrażające wyrażenie r. Schwanenfelda.

Po uspokojeniu się Rady poszczególni radni stawiali pytania znawcom w sprawie rozdziału robót pomiędzy poszczególne firmy, w sprawie możliwego opustu w cenach (r. Margulies), w sprawie obliczenia zysków (r. dr Merz), na co bardzo wyczerpująco odpowiadał p. dyr. Jaszczurowski.

Kulminacyjnym punktem artystycznym wystawy obecnej jest wystawiony przed kilku dniami najnowszy tryptyk Jacka Malczewskiego p. t. „Grosz czynszowy". Z pod pędzla artysty naszego dawno już nie wyszło dzieło tak sumiennie skrystalizowane w pomyśle i wykonaniu, tyle kojarzące zalet mistrzowstwa technicznego ile ich daje ostatnia ta kompozycya.

Środkową część tryptyku wypełnia biblijna grupa faryzeuszów otaczających Chrystusa i zadających mu zdradliwie pytanie o groszu czynszowym. Głowa Chrystusa przypomina nam znane dobrze w przeszłości rysy, inne twarze mają również wybitne piętno charakterystyki złączonej z niedoścignioną maesteryą techniki Malczewskiego. Całość przedziwnie malownicza nastrojowa i pobudzająca do myślenia. Dwa boczne obrazy przynoszą dwa portrety twórcy obrazy każdy na innem tle symbolicznem mytycznych postaci z galeryi Malczewskiego. Oświetlenie tych głów, każdej w innej pozycyi rzuconej na płótno, z tą niesłuchaną brawurą pędzla, dla której niema nierozwiązanych technicznych zagadnień, następnie szczegóły kolorytu i cieniowania wydobywającego plastykę, czynią z tego obrazu jeden z tych przepięknych poematów, których tyle na swej palecie wyśpiewał, z ducha polskiego zrodzony natchniony talent znakomitego artysty. A jest w tym obrazie to czego nie było w równej mierze w innych jego dziełach. Wielki spokój i ukojenie biją z tej kompozycyi głębokiej w ideowem ujęciu bajecznie pięknej w traktowaniu malarskiem, zdumiewającej potęgą kolorystyki, w której nikt dotąd Malczewskiemu nie dorównał.

W.

Władysław St. Reymont.

Chłopi.

Lato.

39 (Ciąg dalszy.)

Szymek cięgiem łaził za żoną, w kąty ją ciągał, a tak siarczyście całował, jaże przekpiwali z niego, a Jambroż rzekł posępnie:

— Ciesz się, człowieku, dzisia, bo jutro zapłaczesz! — i gonił ślepiami kieliszek.

Co prawda, to i ochoty wielkiej nie było, i na większą zabawę się nie zanosiło, gdyż niejedni, podjadłszy ździebko i posiedziawszy obyczajnie czas jakiś, gdy słońce zaszło i niebo stanęło w ogniach zórz, jęli się już zbierać do domów. Tylko jeden Mateusz srodze się rozochocił, grał, przyśpiewywał, dziewchy do tańców niewolił, gorzałką częstował, a skoro się pokazała Jagusia, sielnie się z nią stowarzyszał, w oczy zazierał i z cicha, gorąco cosik prawił, nie bacząc na rozjarzone łzami oczy Tereski, stróżujące nieodstępnie.

Jaguś nie stroniła od niego, bo ni ją ziębił, ni parzył, słuchała cierpliwie, zważając jeno pilnie, czy nie nadchodzą Antkowie, z któremi za nic spotkać się nie chciała. Na szczęście nie przyszli, nie było też żadnego z większych gospodarzy, chociaż zaprosinom nie odmówili, a wspomogę na wesele, jak to było zwyczajnie, przysłali, więc skoro ktosik o tem wspomniał, Jagustynka wykrzyknęła po swojemu:

— Żeby ta smaków nagotowali, a zapachniała kufa okowitki, toby się kijem nie opędził od najpierwszych, ale nadarmo nie lubią brzuchów trząchać i suchymi ozorami mleć.

Że zaś już była ździebko napita, to dojrzawszy Jaśka przewrotnego, jak kajś w kącie wdychał żałośliwie, nos ucierał i ogłupiałemi oczami spozierał w Nastusię, pociągnęła go do niej la prześmiechów.

— Potańcuj z nią, użyj se choć tyla, kiej ci matka wzbronili żeniaczki, a zabiegaj kole niej, może ci co z łaski udzieli, ma chłopa, to już jej zarówno jeden czy więcej.

I wygadywała takie trefności, jaże uszy więdły, zaś kiedy i Jambroż dorwał się kieliszka i jął po swojemu gębę rozpuszczać, to już oboje rej wiedli, tak pyskując do śmiechu, aże się trzęły wszystkie kałduny, ani się spostrzegając w onej zabawie, jak im przeszła ta krótka noc i na wsi ludzie już podnosili się do roboty.

Że w mig ostał z obcych jeno Jambroż, sączący flachy do sucha, zaś młodzi postanowili zaraz przenieść się na swoje, Mateusz przyniewalał do pozostania w chałupie na jakiś czas, ale Szymek się uparł, konia pożyczył od Kłęba, skrzynie a pościele i statki upakował na wozie, Nastusię z paradą usadził, matce padł do nóg, szwagra ucałował, famieliantom pokłonił się w pas, przeżegnał się, konia śmignął i ruszył, a pobok szli odprowadzający.

I wiedli się w milczeniu, właśnie słońce co jeno było się pokazało, pola stanęły w roziskrzonych rosach i ptasich śpiewaniach, zaruchały się ciężkie kłosy i wszystkim światem buchnęła weselna radość dnia, co, jak ten święty pacierz, wionął z każdego źdźbła i unosił się wraz ku niebu jasnemu i słońcu, dopiero za młynem, gdy dwa boćki jęły kołować wysoko nad nimi, ozwała się matka, strzepując palcami:

— Na psa urok! Dobra wróżba, będą się wama dzieci darzyć.

Nastusia ździebko poczerwieniła się, a Szymek, wspierając wóz na wybojach, zagwizdał zuchwale i hardo potoczył ślepiami.

Zaś kiej już sami ostali, Nastusia, rozejrzawszy się po swojem nowem gospodarstwie, rozpłakała się żałośnie, aż Szymek krzyknął:

— Nie bucz, głupia! Drugie i tyla nie mają! Jeszcze ci będą zazdrościły — dodał, a że był wielce strudzony i nieco napity, uwalił się w kącie na słomie i wnet zachrapał, a ona, urządziwszy jako tako w izbie, zasiadła pod ścianą i popłakiwała, spozierając na białe ściany Lipiec, widne ze sadów.

I nieraz jeszcze płakała na swoją biedę, jeno co już coraz rzadziej, gdyż wieś jakby się zmówiła na ich wspomożenie. Najpierwej przyszła Kłębowa z kokoszką pod pachą i stadem kurczątek w koszyku i snać dobry zrobiła początek, bo prawie każdego dnia zaglądała do niej któraś z gospodyń, a nie z próżnemi rękami.

— Ludzie kochane, a czemże się ja wam odsłużę — szeptała wzruszona.

— A choćby dobrem słowem — odparła Sikorzyna, dając jej kawał płótna.

— Jak się dorobisz, to oddasz biedniejszym — dodała rozsapana Płoszkowa, wyciągając z pod zapaski niezgorszy kawał słoniny.

I nanieśli jej tyla, że mogło starczyć na długo, a któregoś zmierzchu Jasiek przywiódł im swojego Kruczka i, uwiązawszy go pod chałupą, uciekał, jakby oparzony.

Śmiali się niemało, rozpowiadając o tem Jagustynce, wracającej z boru, stara skrzywiła się wzgardliwie i rzekła:

— W przypołudnie zbierał la cię, Nastuś, jagódki, ale matka mu odebrała.

Pociągnęła do Borynów, niesąc czerwonych jagód la Józki, a że właśnie Hanka doiła krowy przed chałupą, przysiadła pobok na przyźbie, rozpowiadając szeroko, jak to Nastusię obdarzają.

— Hale, na złość Dominikowej to robią — zakończyła.

— Nastce to zarówno, ale trzaby i mnie co ponieść — szepnęła Hanka.

— Narychtujcie, to zaniese — nastręczała się skwapnie, gdy z izby roziegł się słaby, proszący głos Józki:

— Hanuś, dajcie jej moją maciorę! Zamrę pewnikiem, to Nastuś za to zmówi za mnie jaki pacierz.

Trafiło to Hance do myśli, bo zaraz kazała Witkowi wziąć prosię na postronek i pognać do Nastusi, gdyż iść samej czegoś się wagowała.

— Witek, powiedz ino, co to maciorka odemnie! A niech przyleci rychło, bo ja się już ruchać nie poredzę! — zaskarżyła się boleśnie, chorzało bowiem biedactwo od tygodnia, leżała po drugiej pustej stronie, spuchnięta, w gorączce i cała obwalona krostami, zrazu wynosili ją na dzień do sadu pod drzewa, bo skamlała żałośnie:

— Dyć na słońce puśćcie, prędzej posłyszę co na wsi.

Ale cóż, kiej się tak pogarszało, że Jagustynka wzbroniła ją wynosić na powietrze.

— Musisz leżeć po ciemku, bo na słońcu wszystkie krosty padną na wątpia.

I leżała samotnie w przyćmionej izbie, pojękując jeno i skarżąc się cichuśko, że nie dopuszczają do niej dzieci, ni żadnej z przyjaciółek, gdyż Jagustynka, mająca ją w opiece, kijaszkiem odganiała każdego. (C. d. n.)

Po skończonej dyskusyi burmistrz zapowiedział posiedzenie Rady na 4 stycznia, na które Rada uchwaliła powołać jeszcze raz dra Matakiewicza i dyr. Jaszczurowskiego, celem dania fachowych wyjaśnień. Na tem posiedzeniu zapadnie ostateczna decyzya co do wyboru ofert.

Dnia 2 stycznia w sali kasynowej odbędzie się wieczór „autorów“, na którym poeci pp. Edmund Bieder, Michał Natkaniec, Lucyan Rydel, Józef Ruffer i Tadeusz Schantroch odczytają najnowsze swe utwory. Dochód w części przeznaczono na sprowadzenie zwłok Jul. Słowackiego.

Rzeszów, 30 grudnia. (Z uniwersytetu ludowego. Z Rady miejskiej). Miejscowy oddział uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza zapowiada na styczeń szereg interesujących wykładów, a mianowicie dwa wykłady inż. E. Libańskiego na temat „Tajemnice spirytyzmu i magii“ i 3 wykłady p. Feliksa Kona p. t. 1) Sybir. 2) Żydzi. 3) Sądy wojenne. Wykłady te odbędą się w sali obrad Magistratu.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem burmistrza dra Jabłońskiego, na którem załatwiono szereg spraw bieżącej natury. Na wniosek dra Wachtla uchwalono udzielenie miejskiej służbie policyjnej dodatku drożyźnianego jako podarunku na gwiazdkę, przeznaczając na ten cel kwotę 756 K, której rozdział między najbardziej godnych członków policyi poruczono magistratowi. Następnie załatwiono sprawę bezpłatnego odstąpienia gruntu miejskiego pod budowę bursy nauczycielskiej im. Andrzeja Potockiego. Inicyatywa w tej sprawie wyszła z łona miejscowego nauczycielstwa, które mając do dyspozycyi na ten cel kwotę 2000 K, zwróciło się do magistratu z prośbą o podarowanie gruntu przy ul. Langiewicza obok szkoły im. Duchińskiej. Bursa ma być przeznaczoną dla dzieci ubogich nauczycieli i samych nauczycieli. Po wysłuchaniu referatu dra Krogulskiego i dłuższej dyskusyi Rada uchwaliła jednogłośnie przychylić się do prośby komitetu nauczycielskiego z tem zastrzeżeniem, że w skład zarządu bursy mają wchodzić dwaj reprezentanci Rady miejskiej z głosem stanowczym, dalej, że majątek bursy na wypadek jej rozwiązania przypada na własność miasta i będzie użyty na cele oświatowe, wreszcie że w bursie musi znaleść pomieszczenie co najmniej troje biednych dzieci nouczycieli lub trzy sieroty po tutejszych nauczycielach szkolnych.

Brody, 29 grudnia. (Szkarlatyna). Starostwo zamknęło z powodu grasującej szkarlatyny wszystkie szkoły ludowe i wydziałowe do końca świąt ruskich; nie zarządziło jednak czyszczenia i desynfekcyi klas, co jest koniecznie potrzebnem, aby zapobiedz dalszemu szerzeniu się epidemii, także i po świętach.

Przemyśl, 29 grudnia. (Wybory do Rady miasta. Zła praktyka szkolna).

Bardzo wielka liczba reklamacyi, wniesionych przeciw liście wyborczej I, II i III Koła została już, jak słychać, załatwioną odmownie przez miejską komisyę reklamacyjną. Wiadomość ta została przez ludność przyjętą nieprzychylnie, gdyż widzi ona w masowem „odpalaniu“ reklamacyi, w znacznej części uzasadnionych, pewien niesympatyczny nacisk ze strony większości, rządzącej miastem.

Niewiadomo, czy dzieje się to z wiedzą lub może na życzenie Rady szkolnej miejscowej, że kierownictwo szkoły na Garbarzach przydziela dzieci rodziców, mieszkających na dzielnicy Garbarze, do nowej szkoły przy ulicy Zielonej. Praktyka ta wywołała żywe niezadowolenie wśród rodziców, tembardziej, że rozpoczęto ją w porze najmniej stosownej, bo w zimie. Rodzice podejmą też odpowiednią akcyę zaradczą i wniosą zażalenie do władzy szkolnej.

Sprawcę kradzieży listu pieniężnego z 3352 K, wysłanego przed trzema tygodniami z Dynowa do Węgier, przychwytano w osobie pocztyliona z Dubiecka, który przy przeładowywaniu wózek otworzył, list wyjął i napowrót na worki plombę przyłożył. Odebrano mu przeszło 3000 koron, tak, że strata dla skarbu nieznaczna.

Ze świata.

Z Poznania. (Zjazd burmistrzów. — Wybory do Izby lekarskiej.)

Z inicyatywy poznańskiego burmistrza dra Wilmsa, odbyło się tu zebranie burmistrzów W. Ks. Poznańskiego w sprawie zniesionia przywileju, uwalniającego urzędników państwowych od znacznej części podatków gminnych. Przywilej ten opiera się na patencie z r. 1822. Urzędnicy wychodzą na tem przywileju bardzo dobrze, bo płacą znacznie mniej podatku, niż inni obywatele, ale gminy tracą na tem bardzo dużo. Wobec tego, że dziś robotnik płacić musi od każdego feniga dochodu podatek, uprzywilejowanie pod tym względem doskonale sytuowanych urzędników, jest krzywdą innych kontrybuentów.

Zebraniu, na które przybyło przeszło 30 burmistrzów, przewodniczył nadburmistrz Wilms, a referentem był burmistrz Krause. Wykazywał on, że na tym przywileju W. Ks. Poznańskie traci rocznie 1,060.000 marek, a samo miasto Poznań 320 tysięcy marek.

Po dłuższych rozprawach zgromadzenie uchwaliło wysłać petycyę do Sejmu pruskiego, oraz do Izby panów, żądającą zniesienia tego przywileju równocześnie z ustawą, tyczącą się uregulowania pensyi urzędników i nauczycieli.

— Izba lekarska dla W. Ks. Poznańskiego wybrała na czas od 1 stycznia 1909 do 31 grudnia 1911 następujący zarząd: W obwodzie rejencyjnym poznańskim panowie: dr Jerzykowski i dr Pomorski z Poznania, oraz dr Wróblewski z Buku; dalej prof. dr Borchardt, dr Pauly i dr Pincus z Poznania, dr Dłuhosch, dyrektor zakładu dla obłąkanych i idyotów w Kościanie i dr Herrnstadt z Leszna; zastępcami: dr Dembiński i dr Krysiewicz z Poznania, dr Alkiewicz z Pobiedzisk, dr Krzyżagórski z Wrześni, a dalej: prof. dr Jaffe z Poznania, dr Fuchs i fizyk powiatowy dr Sandhop obaj z Koźmina. W obwodzie rejencyjnym bydgoskim panowie: dr Bähr, dr Brunk i dr Lampe z Bydgoszczy oraz dr Warschauer z Inowrocławia; zastępcami: dr Brüggemann i dr Hecht z Bydgoszczy, dr Sell z Innowrocławia i dr Simon z Solca.

Wszechsłowiański Związek prasy. Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło statuty wszechsłowiańskiego Związku prasy, do którego będą należeć stowarzyszenia dziennikarskie wszystkich narodów słowiańskich. Kwestye polityczne i religijne będą wykluczone z działalności Związku.

Z Przybramu piszą nam: Dnia 30 listopada, w obecności delegatów z Leoben, Freiberga i Piska, odbył się w Czytelni polskiej akademików górniczych w Przybramie wieczorek ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego. Zagaił wieczorek przewodniczący p. Obertyński i przemówieniem swojem podniósł znaczenie powstania listopadowego. Następnie po odśpiewaniu pieśni patryotycznych, wygłosił p. Zakrzewski odczyt o „Konstytucyi“, p. Barański deklamował, a p. Kalinowski wygłosił odczyt p. t. „Myśl niepodległa“. Zakończono skromną uroczystość odśpiewaniem pieśni legionów.

Pobicie Niemca przez czeskich żołnierzy. W Budziejowicach dwaj szeregowcy 28 pułku piechoty, mającego tam swoje leże, napadli na grupę przechodniów, którzy rozmawiali po niemiecku. — Podczas zajścia, które z tego powodu powstało, jeden z żołnierzy zranił ciężko bagnetem Ottona Ehrlicha, syna tamtejszego fabrykanta. Żołnierze umknęli, ale nazwiska ich wkrótce stwierdzono i sprawą tą zajęła się władza wojskowa.

Bojkot czeskich robotników. Jak donosi berliński „Lokal-Anzeiger“, liczne fabryki porcelany w Turyngii wydalają robotników czeskich, ażeby w ten sposób „zaprotestować“ przeciwko zajściu w Pradze.

Jubileusz stowarzyszenia polskiego. Z Leoben piszą nam: W pierwszych dniach b. m. Czytelnia polska akademików górniczych obchodziła 30-lecie swojego istnienia. Na uroczystość przybyło wiele gości z Galicyi, wielu przedstawicieli stowarzyszeń z państwa i zagranicy. Uczyste walne zgromadzenie zagaił i gości powitał prezez Czytelni p. Henryk Kułabowski, poczem przemawiał imieniem stałej delegacyi górników polskich poseł Franc. hr. Zamoyski. Kolejno mówili potem delegaci różnych stowarzyszeń. Wśród wniosków, które zgromadzenie uchwaliło, wymienić należy żądania utworzenia wydziału górnictwa w politechnice lwowskiej. Uwalono w r. 1918 odbyć zjazd koleżeński wszystkich członków Czytelń. Wieczorem odbył się wspólny komers.

Z armii. Na mocy rozporządzenia cesarskiego z dnia 28 marca br. stan pokojowy oficerskiego korpusu lekarzy wojskowych został pomnożony o 1 generalnego starszego lekarza sztabowego, 3 generalnych lekarzy sztabowych, o 5 starszych lekarzy sztabowych I. klasy, 7 starszych lekarzy sztabowych II. klasy, tudzież o 26 lekarzy sztabowych. Równocześnie zmniejszono liczbę starszych lekarzy o 42.

Na podstawie przepisów ustawy wojskowej zostaną w roku 1909 powołani do ćwiczeń wojskowych na cztery tygodnie ci lekarze, w rezerwie, tudzież rezerwowi zastępcy lekarza-asystenta, którzy w latach 1905 i 1907 opuścili służbę prezencyjną.

Na podstawie rozporządzenia cesarskiego z dnia 8 listopada b. r. zostaną utworzone posady sztabowych weterynarzy wojskowych w VIII. i VII. randze. Równocześnie status wojskowych „kurszmidów“ zostanie zniesiony, a miejsce ich zajmą majstrowie kucia koni, podzieleni na dwie grupy. Do pierwszej grupy należeć będą starsi majstrowie kucia koni, pobierający gażę w kwocie 1680. względnie 1440 koron, obok kwaterowego i ryczałtu na mundur w kwocie 96 koron rocznie. Są to gażyści. Do drugiej grupy należą majstrowie kucia kucia, ze stanu szeregowego, pobierający dzienną płacę w kwocie 1 kor. 50 hal., lub 90 hal. Obecni „kurszmidzi“ odtąd nosić będą tytuł majstrów kucia koni, ale pobory swoje niższe zatrzymają aż do awansu. Na miejsce tytułu aspirant kurszmida przyjdzie tytuł aspirant na majstra kucia koni. Nominacye na sztabowych weterynarzy i na starszych majstrów kucia koni oraz na majstrów z wyższą płacą rozpoczną się stopniowo od dnia 1 listopada 1909 r.

Uwięzienie atlety. Jak donoszą z Hamburga, aresztowano tam głośnego rosyjskiego atletę, Wachturowa. Wachturowa aresztowano na polecenie berlińskiej prokuratoryi państwa za bójkę i ciężkie uszkodzenie ciała jakiegoś przygodnego przeciwnika. Siłaczowi nie trudno o taki wypadek...

Turyści a trzęsienie ziemi we Włoszech. Z powodu katastrofy w południowych Włoszech i na Sycylii dzienniki wszystkich krajów rzuciły pytanie, czy też nie zginęli tam obcy turyści, których wielka ilość zawsze przebywa w tamtych okolicach. Dotąd nie ma co do tej okoliczności żadnych doniesień, a nie prędko je będzie można otrzymać, gdyż imienne spisy ofiar wymagają dużo czasu. Zaznaczymy tylko, że w Palermie przebywa znana śpiewaczka nasza pani Ruszkowska. Ponieważ Palermo niewiele ucierpiało, więc prawdopodobnie skończyło się tam na strachu i rodaczka nasza cieszy się dobrem zdrowiem.

Bombardowanie miasta z powietrza. Jak łatwo można zburzyć miasto bombami, rzucanemi z balonu sterowanego, udowodnił w Ameryce pewien aeronauta, który podczas ciemnej nocy płynął nad miastem Los Angelos i rzucił setki bomb na najważniejsze gmachy. Okrążył miasto całe kilka razy, a nikt go nie spostrzegł. Bomby napełnione były nie dynamitem, ale cukierkami. Próba ta odbyła się w porozumieniu z władzą wojskową. Tyle dzienniki amerykańskie. Do tego należy dodać kilka uwag, które wartość owej próby znacznie obniżą. Otóż rzucanie bomb z cukierkami nie zwraca niczyjej uwagi, ale rzucanie prawdziwej bomby skutkiem wybuchu musi zaalrmować całe miasto. A wtedy nie trudno odkryć balon, gdyż miasta ważne pod względem strategicznym posiadają reflektory elektryczne, którc z najciemniejszej nocy zrobią dzień. Najważniejszym atoli i znanym jest fakt, że bomby są bardzo ciężkie i dlatego nawet większe balony mogą zabrać małą ich ilość, nie mówiąc o przyrządach do rzucania i ludziach do obsługi.

Strajk o golenie. W pałacu Elizejskim w Paryżu, urzędowem pomieszkaniu prezydenta republiki, cała służba, jak portyerzy, lokaje, kucharze, sztangreci i t. d., wniosła za pośrednictwem majordomusa petycyę na ręce prezydenta republiki, Fallières'a, żądając, ażeby każdemu służącemu wolno było nosić dowolny zarost. Regulamin domowy pałacu Elizejskiego nakazuje służbie „golenie wierzchniej wargi“, służba atoli w petycyi powiada, że „w demokratycznej republice nie powinno istnieć takie narzucania ludziom znamienia niewoli“. Autorowie petycyi zwrócili się do ministra robót publicznych Vivianiego o poparcie, które też Viviani przyrzekł. Jak Fallières tę sprawę rozstrzygnie, nie wiadomo, ale że jest w kłopocie to pewna, gdyż zbliża się czas noworocznych przyjęć, a więc strajk służby pałacowej byłby rzeczą wielce niewygodną. Zresztą zdrowy rozsądek nie może dopatrzeć się rozumnego powodu, ażeby służba musiała się golić.

Awans profesorów. Z Wiednia donoszą: Kierownik ministerstwa oświaty przesunął następujących profesorów w szkołach państwowych średnich do VII klasy rangi: T. Kołomłockiego w II szkole realnej w Krakowie, J. Kurowskiego w gimnazyum w Bochni, Emila Lityńskiego w gimn. w Złoczowie i Fr. Pizona w IV gimn. we Lwowie i Wincentego Franka w gimn. Franciszka Józefa we Lwowie.

Humor.

Rzecz się dzieje na kijowskiej Łysej Górze, w noc niezwykle mroźną, u stóp mocnej, pewnej i należycie przygotowane szubienicy.

Delikwent w oczekiwaniu stryczka trzęsie się z zimna i powiada do jednego z obecnych:

— Ależ to mróz, wasze błagorodie!...

Na co otrzymuje odpowiedź:

— Tobie nic!... Ale ja muszę wracać!

Zmarli:

Wacław Głowacki, b. radca miasta, jubiler, umarł w Krakowie, przeżywszy lat 81.

Mianowania. Wydział krajowy zamianował w krajowem biurze melioracyjnem starszymi inżynierami Stanisława Ruebenbauera i Maksymiliana Czernika; inżynierami I klasy Stefana Stobieckiego, Józefa Pruchnika, Włodzimierza Rungego i Bronisława Winnickiego; inżynierami II klasy Romana Janika, Włodzimierza Bartosza, Izydora Stellę Sawickiego, Franciszka Chudobę, Ign. Wiewiórskiego i Zygmunta Ursiniego; inżynierami adjunktami Edmunda Czaykę, Stanisława Szpaczyńskiego, Józefa Noworytkę, Stefana Posackiego, Bohdana Benedyktowicza, Romana Maryniarczyka i Franciszka Dubiela.

Repertoar Teatru miejskiego w Krakowie.

We czwartek: „Noc listopadowa“.

W piątek po południu: „Betleem polskie“; wieczór: „Don Kiszot“.

W sobotę: „Elektra“, tragedya w 1 akcie Hugona Hofmansthala; „Przyjaciel“, dramat w 1 akcie Marka Pragi“ i „Miłosierna dusza“, sztuka w 1 akcie Almy Tadermy, przekład F. Modrzejowskiej.

W niedzielę po południu: „Betleem polskie“; wiecz.: “Król Stanisław August“.

W poniedziałek: „Ojciec i syn“.

We wtorek: „Elektra“, „Miłosierna dusza“ i „Przyjaciel“.

We środę po południu: „Betleem polskie“; wieczór: „Noc listopadowa“.

We czwartek: „Elektra“, „Miłosierna dusza“ i „Przyjaciel“.

W piątek: „Cyd“.

W sobotę: „Małgorzatka“.

W niedzielę po południu: „Betleem polskie“; wieczór: „Małgorzatka“

Repertoar teatru ludowego.

We czwartek: „Wieczór kabaretowy“.

W piątek po południu: „Tajemnica ruin“; wieczór: „20.000 nagrody“.

We czwartek: „Co kto lubi“.

W piątek po południu: „Bohater przedmieścia“; wieczór: „20.000 nagrody“.

W sobotę: „Szalony pomysł“.

W niedzielę po południu: „Karnawał wenecki“; wieczór: „Szalony pomysł“.

Z kalendarza. W piątek 1 stycznia: Nowy Rok; Mieczysława kr. polsk.; w sobotę 2 stycznia: Makarego w. i Martyniana b.; w niedzielę 3 stycznia: Daniela m. i Genowefy p.

Wschód słońca 1 stycznia o godzinie 7 min. 41, zachód o g. 3 m. 46; długość dnia 8 godzin min. 5.

Składki. Dr Henryk Szarski złożył 100 K dla Tow. „Szkoły ludowej“ — zamiast rozsyłania życzeń noworocznych.

Dział ekonomiczny.

⨯ Zjazd kółek rolniczych. Z Tarnopola donoszą nam pod datą wczorajszą: Obrady tegorocznego zjazdu kółek rolniczych w Tarnopolu, na który przybyli członkowie z trzech powiatów (Tarnopol, Skałat i Zbaraż) były niezwykle interesujące i co do niektórych spraw, obchodzące żywo cały kraj. Mianowicie stanęli oko w oko dwaj przedstawiciele przeciwnych a tak głośnych obecnie w kraju organizacyj handlu nierogacizną, znany organizator bezpośredniej sprzedaży z ramienia Tow. rolniczego i kółek rolniczych, p. Krogulski i prezes zawodowego stowarzyszenia handlarzy nierogacizną, p. Jan Ryniewicz, jako reprezentant 150 handlarzy całej Galicyi. Zjazd obradował dwa dni, t. j. 29 i 30 b. m. w sali „Gwiazdy“, przy współudziale 50 delegatów z 21 kółek. Obrady zagaił dr Podlewski i udzielił głosu p. Krogulskiemu, który krytykował obecny handel nierogacizną, nazywając go wyzyskiem hodowcy; handel ten jest bardzo kosztowny z powodu licznych pośredników i zgonników, którzy obchodzą się po grubijańsku z rolnikami i ich sekują. Handlarze zorganizowali się w kraju, celem wyzysku hodowcy, lecz zbytu na rynkach pozakrajowych nie mają dotąd zorganizowanego, owszem sami konkurując między sobą, obniżają cenę. P. Krogulski zwrócił uwagę na korzyści z bezpośredniej sprzedaży, a mianowicie, że sztuki idą na wagę, ceny mogą być każdej chwili skontrolowane na podstawie notowań giełdy, że odpadają koszta zakupna przez zgonników, koszta utrzymywania świń, ryzyko padnięcia, a w końcu sekatury co do węgrzycy. Co się tyczy wysyłki świń do Wiednia, koszta wyniosłyby z Tarnopola od sztuki około 12—13 koron. P. Krogulski zakończył wezwaniem, aby zarząd powiatowy w Tarnopolu, jak najrychlej przystąpił do zawiązania bezpośredniej sprzedaży.

P. Ryniewicz, prezes stowarzyszenia handlarzy, zaznaczył, że od roku 1900, to jest od zorganizowania się handlarzy, wywalczyli oni rozmaite ulgi taryfowe, jak i złagodzenie przepisów weterynaryjnych i dzięki temu wzmógł się dowóz świń do Wiednia z 3 na 8 tysięcy sztuk rocznie, a cena za kilogram żywej wagi podskoczyła z 60 halerzy na 1 koronę i więcej. Tymczasem dostawa świń przez te nowo wprowadzone organizacye spowodowała spadek cen i podkopuje byt 150 handlarzy w kraju. Wydaje się niepotrzebnie wiele tysięcy na agitacyę, a zysk z tego nie wielki i popiera się w dodatku wrogów. P. Ryniewicz odpiera zarzut, skierowany przeciw handlarzom, że zgonnicy oszukują hodowców i traktują ich ordynarnie. Temu nie są winni handlarze, lecz zgonnicy. Zgonnicy mają na przykład takie same karty przemysłowe, jak handlarze. Niech więc władze nie wydają komubądź kart przemysłowych. Kontrola nad zgonnikami jest bardzo trudna i za winy zgonników nie należy karać handlarzy. P. Ryniewicz potwierdza, że wiele zarzutów p. Krogulskiego jest uzasadnionych i cieszy się, że Kółka rolnicze tę organizacyę stwarzają. Nie ma nic przeciw niej, lecz niechże organizacya sprzedaje towar także handlerzom, a nie wyłącznie do Wiednia. W tym celu proponuje otwarcie krajowych spędów w Krakowie lub w innem miejscie, aby kupcy krajowi mieli sposobność do zakupna towaru. Wkońcu prosi, aby zarząd powiatowy wstrzymał się z organizowaniem w Tarnopolu bezpośredniej wysyłki, aż do wyników ankiety, która będzie w tej sprawie zwołaną do Krakowa.

P. Krogulski zbijał zarzuty p. Ryniewicza, twierdząc, że za zgonników, jako płatnych funkcyonaryuszy odpowiadają handlarze, zniżkę cen zaś wywołali sami handlarze, wysyłając nieopatrznie znaczne ilości towaru.

Na posiedzeniu popołudniowem wykładał p. Stamirowski o hodowli inwentarza, p. Bartków zachęcał do używania krów w zaprzęgu (w czeskich chomontach) i p. Krogulski o ulepszeniu organizacyi Kółek rolniczych i współdziałaniu kobiet w kółkach.

Następnie usprawiedliwiał sekretarz Rady powiatowej p. Schmidt, dlaczego mimo obiecanek dyrekcyi domen i lasów nie nadeszło dotąd drzewo opałowe. Obecny poseł Zamorski obiecał energiczną interwencyę u władz, a w szczególności w dyrekcyi domen, która nie jest przychylnie usposobioną dla tych dostaw. W końcu uchwalono na wniosek Cicimirskiego zwrócić się do zarządu głównego z prośbą, aby interweniował imieniem Kółek, które zamówiły 26 wagonów drzewa.

Drugi dzień obrad rozpoczął się referatem p. Krogulskiego o organizacyi handlu nierogacizną, poczem zebrani uchwalili jednogłośnie taką organizacyę wprowadzić u siebie; wybrano mężów zaufania. P. Stamirowski wykładał o ulepszonej uprawie roli, a w szczególności buraków i lucerny. Lustrator Turski doradzał uprawę fasoli, a w końcu dyrektor Banku pow. dr E. Schmidt, omawiał rozmaitego rodzaju kredyt pieniężny. Na tem obrady zamknięto.

⨯ Dodatek do rozkładu jazdy. W ostatnich dniach wydany został siódmy niemiecko-polski dodatek do ściennego i kieszonkowego rozkładu jazdy, obejmujący rozkład jazdy pociągów na otwartej 15 grudnia części szlaku Lwów-Kurowice, nowo budującej się kolei lokalnej Lwów-Podhajce, jakoteż czasy odjazdu pociągów z otworzyć się mającego z dniem 1 stycznia 1909 przystanku osobowego „Jamna“, leżącego między stacyami Jaremcze i Mikuliczyn na linii kolejowej Stanisławów-Körömezö w okręgu dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie.

Dodatki do kieszonkowego rozkładu jazdy wydają bezpłatnie wszystkie kasy osobowe za okazaniem wspomnianego rozkładu jazdy otrzymać można również bezpłatnie w kasie dyrekcyi kolei państw. w Krakowie.

⨯ Kraj. centr. Kasa dla spółek roln. Wydział kraj. na podstawie wniosków rady nadzorczej tej nowo utworzonej instytucyi krajowej, zamianował dyrektorem kraj. kasy centralnej dr. Franciszka Stefczyka a zarazem przewodniczącym dyrekcyi; dr. Juliana Rużyckiego dyrektorem, a zarazem zastępcą przewodniczącego dyrekcyi; dr. Franciszka Dubowskiego, dyrektorem-referentem; dr. Henryka Sawczyńskiego radcą wydziału kraj.; dr. Juliusza Sawczaka adjunkta Banku kraj. i Leona Twareckiego sekretarza biura patronatu, zastępcami dyrektorów. Dalej zamianował wydział kraj. prowizorycznym buchalterem kraj. centralnej kasy Kazimierza Popławskiego, obecnie buchaltera w karpackiem Tow. naftowem w Maryampolu.

⨯ Nawiązanie stosunków handlowych z Czechami. W łonie najpoważniejszego i najstarszego Stowarzyszenia kupieckiego w Pradze „Obchodnicky Spolek „Merkur“ w Praze“ utworzoną została komisya, na której czele stanął prezydent praskiej Izby handlowej, radca komercyalny Józej Rivnac. Komisya ma na celu ułatwiać i pośredniczyć w nawiązaniu stosunków handlowych między naszem kupiectwem, a czeskimi fabrykami i odwrotnie. Z uwagi na bardzo bogaty przemysł czeski, który dzielnie współzawodnicząc z wyrobami Rzeszy niemieckiej, dopomódz może nam po szybszego rugowania prusactwa, należałoby korzystać z usług tej Komisyi.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Lucyan Rydel**: Fereniche i Pejsidoros. Kraków 1909.

Na tle igrzysk olimpijskich osnuł autor prześliczną legendę, zaczerpniętą z Pauzaniasza. Z wyspy Rodos pochodził ten młody Grek, który miał uwieńczyć swe skronie nieśmiertelnym wieńcem oliwnym. Więcej jednak niż zwycięstwo w zapasach olimpijskich, więcej niż naszczyt, jaki mógł spotkać ówczesnego Greka, czcił on swą matkę, która wszedłszy w przebraniu męskiem do Stadyonu, by widzieć tryumf syna, zdradziła się krzykiem radości i miała paść ofiarą surowych praw i, ponieść karę śmierci. Ale helleńscy sędziowie, chociaż nieubłagani stróże praw, mieli ludzkie serca, umieli ocenić miłość macierzyńską; wielkość uczucia przewyższyła wielkość winy — przy głosowaniu padły same gałki białe — a nazajutrz syn zwycięzca „na białe zaplecione ręce olimpijskie wieniec położył — matce.

Tę wzruszającą opowieść przedstawił autor z prostotą prawdziwie grecką na tle wspaniałego obrazu kultury greckiej z najświetniejszej epoki, gdyż igrzyska owej olimpiady przypadły na r. 428 po Chr. Była to epoka największego rozkwitu literatury i sztuki, epoka, której dzieła zachwycają ludzkość całą. Przesuwają się więc przed oczyma czytelnika prawie wszystkie największe postacie starożytności, przesuwają się obrazy zapasów w hippodromie i stadyonie przedstawione tak żywo, w takich naturalnych barwach, tak plastycznie, że czytelnik widzi każdy ruch, słyszy każdy tentent, doznaje niemal takich samych wrażeń, jak widzowie owej olimpiady. Wzruszającą jest scena, kiedy n. p. Herodot ze stopni świątyni Zeusa czyta opis bitwy w Termopylach, a wszyscy z zapartym słuchają oddechem, lub kiedy Sofokles wchodzi do stadyonu, witany przez niezliczone tłumy ziomków okrzykami i oklaskami. Dodajemy, że książkę zdobi wiele dobrych illustracyj.

Pojawia się ona w dziwnej chwili. Mimo coraz nowych zamachów na naukę studyów klasycznych, duch Hellady jakby już powrotną falą bierze znowu władzę nad umysłami. Poezya nasza dni ostatnich jest tego świadectwem. Kiedy poeta chce myśl narodową najsilniej wypowiedzieć — wypowiada ją widzieliśmy to niedawno — obrazem greckim. Również i ta książka jest znamieniem tej powrotnej fali. Powstała z wielkiej miłości do świata helleńskiego i tą miłością tchnie każde jej słowo.

Stanisław Pardyak.

— **„Sztuka Stosowana“.** Zeszyt XI. 1908 r., wydawnictwo Towarzystwa „Polska sztuka stosowana“ w Krakowie. Niezwykle obfitą i zajmującą treść przynosi ostatni zeszyt „Sztuki Stosowanej“. Na czele numeru znajdujemy: Karola Tichego dekoracyę wejścia na wystawę Sztuki stosowanej w Warszawie (luty 1908 r.), Edwarda Trojanowskiego pokój sypialny, Jana Bukowskiego witraż (klisza kolorowa) krakowskiego zakładu witrażów; Fr. Bruzdowieza polichromię i wewnętrzne urządzenia kościoła w Cimkowiczach, gub. mińskiej. Dalej projekty nagrodzone i wyróżnione z konkursu na dwór wiejski w Opinogórze. Cykl projektów pp. Gałęzowskiego (nagroda I), J. Czajkowskiego i I. Krzyżanowskiego zaleca się wielką pomysłowością i inwencyą w stylu swojskim. Klisze wykonano starannie w zakładzie J. Jabłońskiego w Krakowie, zeszyt odbito wytwornie w drukarni W. L. Anczyca w Krakowie.

— **Nowy słownik artystów.** U Wilhelma Engelmanna w Lipsku ukazał się pierwszy tom epokowej publikacyi, obliczonej na 20 tomów p. tyt.: „Allgemeines Lexikon der bildenden Künstler von dor Antike bis zur Gegenwart“. Wydawnictwo to przyszło do skutku przy współpracownictwie 300 uczonych całego świata pod naczelną redakcyą pp. dra U. Thieme i dra F. Beckera. Dla opracowania monografii polskich artystów zawiązał się był w roku zeszłym w Krakowie pod przewodnictwem prof. Maryana Sokołowskiego lokalny komitet redakcyjny, którego sekretarzem wybrano p. Leonarda Lepszego. W pierwszym tomie, jako autorów podpisanych pod zwięzłemi życiorysami artystów, w różnych epokach w Polsce zatrudnionych, spotykamy znane imiona historyków sztuki: Konstantego Górskiego, Maryana Gumowskiego, L. Lepszego, J. hr. Mycielskiego i dra Stanisława Tomkowicza. Trafna charakterystyka działalności artystycznej, wyczerpująca literatura przedmiotu obok źródłowych, nieznanych skądinąd wiadomości, są niemałą ich zaletą, Są one też trwałą dla nauki wszechświatowej zdobyczą, a ważne dla nas choćby ze względu na utrzymanie należnego znaczenia dziejów kultury polskiej w pomnikowej publikacyi zagranicznej.

— **Książka jubileuszowa „Dziennika Poznańskiego“** 1859—1909, opuściła prasę i przynosi szereg artykułów treści społeczno-politycznej z dziejów W. Ks. Poznańskiego w ostatniem pięćdziesięcioleciu, oraz treści belletrystycznej. Na wstępie mieści się artykuł redaktora K. Puffkego p. t. „Pół wieku“. St. Karwowskiego: Historya „Dziennika Poznańskiego“ od r. 1859—1864. A. Czechowskiego „Pół wieku polityki. Komierowskiego „Koła polskie w Berlinie. Królikowskiego „Teatr polski w Poznaniu“ itd.

W dziale belletrystycznym znajdujemy prace I. Balińskiego, Bożydara, T. J. Choińskiego, Al. Głowackiego (Prusa), Br. Dembińskiego, K. Laskowskiego, T. Merunowicza, K. Morawskiego, T. Orzeszkowej, E. Piltza, S. Krzywoszewskiego, W. Rabskiego, Zuzanny Rabskiej. S. Sierosławskiego, H. Szumanna, Macieja Wierzbińskiego, R. Wicherkiewicza, St. Opieńskiego, C. Jellenty, M. Gawalewicza itd.

Książce jubileuszowej, która przedstawia się okazale i przynosi portrety wszystkich autorów artykułów, poświęcimy obszerniejsze uwagi.

— **„Pamiętnika Literackiego“**, czasopisma kwartalnego, poświęconego historyi i krytyce literatury polskiej, wydawanego przez Towarzystwo literackie imienia Adama Mickiewicza pod redakcyą dra Ludwika Bernackiego. zeszyt III za r. 1908, zawiera następujące artykuły:

Karol Estreicher: Nekrolog. Jarecki Kazimierz: Pierwsze polskie tłomaczenie Anakreonta. Janik Michał: Z dziejów wymowy w wieku XVII i XVII. Gostomski Walery: Arcytwór dramatyczny Wyspiańskiego „Wesele“.

Notatki: Miaskowski Kazimierz: Z teki bibliograficznej VIII i IX. Pułaski Franciszek: Katechizm Brzeski 1553/4 r. (z ośmioma podobiznami). Dąbrowski Tadeusz: Kolenda „Powiedzcie pasterze mili“. Kreek Franciszek: Zagadki w życiu i w działalności literackiej S. S. Jagodyńskiego.

Materyały. Kurpiel Antoni Maryan: Nieznane utwory J. U. Niemcewicza.

Recenzye i sprawozdania: Chrzanowski Ignacy: Historya literatury niepodległej Polski (A Brückner). Rozmyślanie o żywocie Pana Jezusa wydał A. Brückner (A. A. Kryński). Kwoczyński P.: Psałterz Karpińskiego i jego stosunek do Psałterza Kochanowskiego (R. Koppens T. J.). Zakrzewski Jan: Czasopiśmiennictwo polskie na emigracyi (St. Wasylewski). Feldman Wilhelm: Współczesna literatura polska (1864—1907) (Wł. Kozicki).

Bibliografia czasopism polskich za r. 1906, ułożył Stanisław Łempicki.

— **Biblioteka dzieł wyborowych**, jedno z najbardziej rozpowszechnionych polskich wydawnictw książkowych, przyniosło w ostatnich tygodniach szereg bardzo interesujących wydawnictw. Tu należą: „Pisma satyryczne“ Jędrzeja Sniadeckiego, z wiernem zachowaniem tekstu i ortografii ówczesnej, „Listy do Frani — mężatki“ — Prévosta, w tłomaczeniu M. Łaganowskiej i „Królewianka“ — J. Mikulasza — w przekładzie pięknym z czeskiego oryginału Julii Kreczyńskiej.

„Listy do Frani — mężatki“ — to dalszy ciąg „Listów do Frani“ — siostrzenicy autora, który dawał jej rady i wskazówki, gdy wyrosła na pannę — a skoro wyższła za mąż — uświadamia ją z niepospolitą subtelnością i rozumem, jak ma postępować, by zapewnić szczęście i spokój sobie, mężowi i otoczeniu. Książka ta w literackim świecie europejskim obudziła wielkie zainteresowanie, tłomaczoną jest już na wszystkie języki, bowiem Prevost, jak w żadnym może dotąd utworze, wystąpił tu z całym zasobem swej znajomości psychologii duszy i serca kobiety i mężczyzny.

„Królewianka“ — prześliczna, pełna poezyi opowieść z życia pszczół, zabarwiona przejrzystemi aluzyami patryotycznemi, jest zarówno dla dzieci, jak i dla starszych pięknym podarkiem gwiazdkowym.

W prospekcie na rok 1909 „Biblioteka dzieł wyborowych“ zapowiada następujące utwory: Dla upamiętnienia setnej rocznicy urodzin Słowackiego Leopolda Meyeta rzecz p. t. „Juliusz Słowacki“, z życia i pism poety. Powieść Artura Gruszeckiego pt. „Zaloty biurokraty“. Abgara Sołtana (Kajetana Abgarowicza) p. t. „Ugoda polubowna“. Powieść Wincentego Kosiakiewicza p. t. „Jej chłopcy“. Wspomnienia więzienne śp. Aleksandra Smaczniňskiego p. t. „Z za kraty“. Bolesława Koskowskiego „Turcya współczesna. K. Laskowskiego (E-la) „Ekonom-Tragik“ i inne nowele. „Wrażenia z pobytu w Czechach“ Adolfa Neuwert-Nowaczyńskiego. „Przewodnik po Czechach“ przez Jerzego Bandrowskiego.

— **„Swiat“**, tygodniowa ilustracya, poświęcona literaturze, sztuce i życia bieżącemu we wszystkich dziedzinach, kończy trzeci rok istnienia. Wystąpiwszy odrazu jako nowy, oryginalnie pomyślany typ pisma, łączący szczęśliwie wyższe zadania z aktualnością, „Świat“ zdołał zgromadzić dokoła siebie doborowy zespół talentów, wśród których nie brak najświetniejszych przedstawicieli umysłowości Polski (Sienkiewicz, Reymont, Tetmajer, Zapolska, Rydel, Staff, Lemański, Weysenhoff) i dzięki swej wytwornej szacie, zajmującej treści i licznym ilustracyom, zdobył sobie w krótkim stosunkowo czasie niezwykłą poczytność.

Nie ustając w ciągłym rozwoju, wprowadza „Świat“ z d. 1 stycznia 1909 kosztowną inowacyę, mianowicie poświęca cały numer literaturze, sztuce, życiu narodowemu i społecznemu, a obok tego dodawać będzie stale oddzielny tygodnik p. t. „Romans i powieść“, wyłącznie poświęcony beletrystyce, bez podniesienia prenumeraty, która wynosić będzie, jak dotąd, 6 kor. kwartalnie. Do ostatniego nru „Świata“ załączone zostało bezpłatne premium p. t. „Album sztuki polskiej i obcej“, zawierające 6 kolorowych plansz z obrazów Tetmajera, Żelechowskiego, Masłowskiego, Wywiórskiego, Wenkiego i Norella. Adres „Świata“ Kraków, ul. Zyblikiewicza 8.

— **Kalendarz ścienny.** Krakowski zakład witrażów S. G. Żeleńskiego wydał dla swej klienteli piękny kalendarz ścienny na rok 1909. Rysunek znanego artysty malarza J. Bukowskiego przedstawia bogate obramowanie mozaikowe, obejmujące witraż w stylu romańskim, którego tło stanowi katedra na Wawelu; na tem tle zaś wysuwa się na

pierwszy plan postać św. Łukasza, zajętego pracą przy sztalugach malarskich. Rysunek powyższy wykonany został w lineorycie przez p. Rembertowskiego.

Kronika lwowska.

Lwów, 31 grudnia.

Z Rady miasta Lwowa. Na wczorajszem posiedzeniu poświęcono dłuższą dyskusyę sprawie szkarlatyny.

R. dr Lisiewicz podniósł, że gmina ponosi wielkie ofiary dla stłumienia szkarlatyny, ale gminy podmiejskie Zniesienie, Kleparów i Zamarstynów lekceważą wszelkie środki ochronne. Władze polityczne nie wydały odpowiednich zarządzeń.

Prezydent Ciuchciński dodał, że na 40 gmin pozamiejskich jest, niestety, tylko jeden lekarz.

Wicepr. dr Rutowski skonstatował, że w bieżącym roku było we Lwowie 3.000 wypadków szkarlatyny. Miasto robi wszystko, co tylko możliwe, ale drugi czynnik, władza polityczna, nie spełnia swego zadania. Na cały lwowski powiat jest tylko jeden fizyk. Okolica Lwowa zapowietrzona szkarlatyną. Mnóstwo ludzi, słysząc o zapowietrzeniu Lwowa, omija miasto. Rząd nie spełnia swego obowiązku. Domagał się mówca wreszcie powiększenia personalu lekarskiego w powiecie lwowskim.

R. dr Pisek twierdził, że epidemie zawleczone bywają do Lwowa najczęściej z gmin podmiejskich. Mowca postawił wniosek, aby wezwać magistrat do zastanowienia się nad przyłączeniem gmin podmiejskich do Lwowa, a mianowicie Bogdanówki, Zniesienia, Kleparowa i Zamarstynowa. Wniosek ten uchwalono, wraz z wnioskiem dr Lisiewicza, aby prezydyum miasta bezzwłocznie odniosło się do namiestnictwa o pomnożenie służby zdrowia w powiecie, celem zwalczenia epidemii i należytej opieki sanitarnej w gminach podmiejskich, z któremi Lwów jest stale w ciągłej styczności.

Następnie r. dr Battaglia referował sprawę utworzenia fundacyi jubileuszowej pod postacią domu warsztatowego, w którym rzemieślnicy drobni mieliby hygieniczne urządzone warsztaty i tanie mieszkania, a nadto siłę motorową. Gmina ofiaruje na ten cel 1210 sążni gruntu, wartości 181.000 K. Rząd i kraj ma wybudować dom warsztatowy, a o ileby dochody nie wystarczyły na pokrycie wydatków, pokryć je annuitetami i przyjąć pod tym względem gwarancyę.

Po krótkiej dyskusyi przyjęto szereg wniosków, zdążających do zrealizowania powyższej myśli.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono między innemi dodatkowy kredyt 2700 K na czyszczenie miasta.

Dyskusya budżetowa na pełnej Radzie rozpocznie się z końcem stycznia.

Wystawa przeglądowa urządzona przez organizacyę bojkotu pruskich towarów we Lwowie przy ul. Kamiennej l. 4 wzbudziła znaczne zainteresowanie. W ostatnich dniach zwiedziło ją kilka tysięcy ludzi. Członkowie komitetu udzielali wyczerpujących informacyi o obecnym stanie krajowej produkcyi z przeciwstawieniem wyrobów niemieckich. Wystawa zamkniętą będzie jutro wieczór.

Lwowskie sprawy teatralne. Komisya budżetowa miejska przystąpiła onegdaj do dalszych obrad nad budżetem gminy na r. 1909. Koszta administracyi teatru referował p. Laskownicki. Przyjęto je zgodnie z preliminarzem w kwocie 24.759 K. Dyskusya teatralna trwała przeszło godzinę; przemawiało sześciu mowców. Wyrażono życzenie: 1) aby dyrekcya uwzględniała w większej, niż dotąd mierze współczesną literaturę dramatyczną polską; 2) aby uzupełniła ile możności braki personalu dramatycznego.

Tramwaj lwowski. Wczoraj przeprowadzono próbną jazdę na linii Dworzec—ul. Gródecka—pl. Gołuchowskiego. Ponieważ próba wypadła pomyślnie, dziś rozpoczął się już normalny ruch na tej linii.

Doktorat. Dr filozofii Stanisław Lewicki, dyrektor lwowskiej szkoły handlowej, złożył na uniwersytecie monachijskim doktorat nauk politycznych.

Repertoar teatru lwowskiego.

W piątek po południu: „Straszny dwór"; wieczór: „Madame Sans-Gêne".

W sobotę po południu: „Hamlet"; wieczór: „Madame Butterfly".

W niedzielę po południu: „Dzika kaczka"; wieczór: „Tannhäuser".

Katastrofa we Włoszech.

Telegramy „N. Reformy" z 31 grudnia.

Rozmiary katastrofy.

Rzym. Rzymski korespondent „Neue Freie Presse donosi następujące szczegóły:

Dotąd jeszcze brak szczegółowych wiadomości o katastrofie z Regio di Calabria. Okręty, które przybywały z pełnego morza do portu, napotykały po drodze mnóstwo pływających trupów.

Ratusze w Palmi, Regio di Calabria i Messynie zostały zupełnie zniszczone wraz dokumentami.

Od trzech dni nadeszło do Messyny 67.000 depesz z różnych stron świata, z tego 58.000 musi być złożonych w archiwach, ponieważ adresaci albo zabici albo nieznani.

Regio di Calabria przestało istnieć. Kolej kończy się 16 km. przed miastem.

W tunelu kolejowym do Messyny potworzyły się ogromne przepaści. W mieście uwija się mnóstwo bandytów.

Skarb złota banku włoskiego w Reggio di Calabria i Messynie, przewieziono pod ochroną wojska na okręty wojenne. Z dwóch pułków artyleryi, stojących załogą w Reggio di Calabria, pozostało przy życiu zaledwie 13 ludzi.

Rzym. Z Cattanii przybywają ciągle nowe okręty z rannymi. Wszyscy są wyczerpani, z powodu braku środków żywności.

Katastrofa w Regio.

Regio di Calabria. Król z ministrem Orlandem i Bertolinim przybył tutaj i odwiedził rannych, poczem wszedł do łodzi i oglądał szkody, wyrządzone nad wybrzeżem, przekonując się o ich ogromnych rozmiarach. Ludność, poruszona do żywego, witała króla.

Przybył tu pierwszy z okrętów, wysłanych celem niesienia pomocy, mianowicie pancernik „Napoli". Sklepów ze środkami żywności, strzeże wojsko przed rabunkiem. Skazani na ciężkie kary więzienne zostali przewiezieni na pokład pancernika „Napoli" — innych zaś więźniów wypuszczono. Przystąpiono już do grzebania zwłok.

Regio di Calabria. Król wysłał do prezydenta ministrów telegram, w którym podaje mu do wiadomości, że znalazł Regio di Calabria dotknięte **tym samym losem, co Messynę,** oraz donosi, że okręt rosyjski z 500 rannymi przybędzie jutro do Neapolu, gdzie należy poczynić przygotowania, aby można przewieść rannych do szpitali.

Monte Leone. Zbiegowie przybywający tutaj z Regio opowiadają o zniszczeniu miasta przez trzęsienie. Dzielnica, położona nad morzem, **znikła z powierzchni ziemi.** Burmistrz i deputowany Tripepi — zginęli. **Zginęło 2000 ludzi.**

Ofiary.

Rzym. Rząd ogłosił pierwszą listę oficyalną z nazwiskami ofiar katastrofy. Lista zawiera wiele nazwisk wybitnych osobistości.

Z 60 radnych miasta Messyny uratowało się zaledwie dwóch. Z powodu ogromnej sprzeczności w doniesieniach o liczbie ofiar nie można jeszcze na razie oznaczyć ogromu katastrofy. Jest rzeczą niemożliwą oznaczyć liczbę ofiar, choćby nawet w przybliżeniu.

Urzędowe telegramy różnią się o kilkanaście tysięcy. Pewną jest tylko rzeczą, **że z 160.000 mieszkańców Messyny uratowało się tylko 11 tysięcy ludzi.** Z tego jeszcze nie wynika, żeby reszta, to jest 149 tysięcy zginęło.

Paryż. Depesza z Rzymu, która nadeszła do „New. York Heralda", przedstawia **liczbę zabitych** w Sycylii i Kalabryi na **200.000.**

Palmi zniszczone.

Palmi. Dwie trzecie części miasta są zniszczone. Jest rzeczą niemożliwą podać do wiadomości liczbę ofiar. — Miejscowość Seminara jest również zniszczoną. — **1.500 osób straciło życie,** i tyleż odniosło rany. San Prokopii i Sinopoli również ucierpiały. Jest tam wielu zabitych i rannych.

Rzym. W Palmi powtarzają się dotąd wstrząśnienia ziemi.

Szkody.

Rzym. Rząd oblicza szkodę, wyrządzoną trzęsieniem ziemi, na 80,000.000 lirów. Izba deputowanych będzie natychmiast zwołana i prawdopodobnie uchwali dodatki do podatków państwowych na pokrycie szkód, wyrządzonych katastrofą.

Nowe wstrząśnienia.

Rzym. Dyrektor obserwatoryum na Etnie, Ricco, donosi, że wczoraj wieczorem o godz. 9, aparaty wykazały ponowne trzęsienie ziemi. Ludność południowych Włoch żyje w przestrachu, graniczącym z obłędem.

Żałoba.

Rzym. Papież kazał odroczyć wyznaczone na dzień 4 stycznia uroczyste przyjęcie rzymskiej szlachty, gdyż w tym dniu odbędzie się nabożeństwo żałobne w kaplicy sykstyńskiej.

Straty Tow. asekuracyjnych.

Wiedeń. W tutejszych kołach finansowych wskazują, że katastrofa we Włoszech pociągnie za sobą ogromne straty w towarzystwach ubezpieczeniowych.

W grę wchodzą tu towarzystwa, które wydawały police na ubezpieczenie od śmierci i od wypadku. Największe straty ponoszą towarzystwa niemieckie, francuskie i angielskie; znaczne bardzo szkody ponoszą także towarzystwa austryackie.

Wypadki bałkańskie.

(Telegramy „N. Reformy" z 31 grudnia.)

Rozwiane nadzieje.

Belgrad. Na wczorajszem tajnem posiedzeniu skupczyny toczyła się dyskusya nad położeniem zagranicznem.

Pasicz wygłosił referat o wynikach swej misyi do Petersburga. Nie znalazł on tam korzystnych dyspozycyj.

Z mowy Izwolskiego jasno wynika, że o jakichś zobowiązaniach Rosyi wobec Serbii, o jakich przedtem mówił następca tronu, ks. Jerzy i Pasicz, niema mowy. Dlatego też referat Pasicza wywołał bardzo niekorzystne wrażenie. Zarzucano mu wprost w oczy, że wprowadził w błąd ludność i kraj cały.

Przesilenie w Serbii.

Belgrad. Z powodu rozbicia się pertraktacyi, dążących do utworzenia gabinetu koalicyjnego, sytuacya polityczna weszła w stadyum krytyczne. Przeciwieństwa zaostrzyły się.

Wybuch działa.

Belgrad. Podczas prób z nowemi szybkostrzelnemi działami zaszedł wypadek, którego ofiarą padło 4 ludzi. Przyczyną wypadku było przedwczesny wybuch naboju.

Zbrojenie się Turcyi.

Berlin. Z Konstantynopola donoszą tutaj, że rząd turecki wysłał 10.000 karabinów, aby uzbroić ludność nad granicą serbską. Ludność turecka nadgraniczna zwróciła się do Porty z prośbą o pomoc. Wśród ludności tej panuje zaniepokojenie z powodu uzbrojenia nadgranicznej ludności serbskiej.

Berlin. Z Saloniki donoszą, że oficerowie III korpusu armii zwrócili się do ministerstwa wojny z prośbą, aby rząd napowrót powołał niemieckiego jenerała Goltza do służby tureckiej, na miejsce generalnego inspektora wojskowego dla Macedonii.

Anglia na Bałkanie.

Londyn. Serbski konsul tutejszy udał się na stały ląd. Celem jego podróży jest Cetynia. Chodzi tu o konferencyę w sprawie zawarcia traktatu handlowo-cłowego między Angią z jednej, a Serbią i Czarnogórą z drugiej strony. Oba te państewka pragną wypowiedzenia wojny cłowej Austryi, w czem traktat handlowy z Anglią zapewni im dostateczną pomoc.

Nadto, jak zapewniają z kół informowanych, Anglia ma Serbii i Czarnogórze udzielić poparcia politycznego w większej mierze, aniżeli dotychczas.

Londyn. „Morning Post" pisze:

Ponieważ Austro-Węgry zgadzają się na konferencyę tylko pod warunkiem, że kwestya aneksyi nie będzie poruszaną, jest rzeczą niemożliwą, aby się konferencya zebrała i żadne szanujące się mocarstwo nie zgodzi się na nią, jeśliby główna kwestya nie miała być poruszoną.

Popieranie Bułgaryi przez Aehrenthala jest najlepszym dowodem, że on i Ferdynand oddawna działali w porozumieniu i że równoczesność ogłoszania aneksyi Bośni i niezawisłości Bułgaryi, przed tem była ułożoną. Niema już europejskiego koncertu. Każde mocarstwo na własną rękę dbać musi o bezpieczeństwo, jeżeli nie jest zabezpieczone wzajemną zawiścią sąsiedzką.

Rząd angielski jest dziś, mniej niż kiedykolwiek skłonny do użycia gwałtu, aby swoje zapatrywania o prawnych stosunkach kraju wypowiadać z naciskiem, nie dlatego, jakoby jego zapatrywania były wątpliwe, lecz dlatego, ponieważ Anglię łączą dziś z Europą o wiele słabsze stosunki, niż przed 50-ciu laty.

Dyskutować o prawie i bezprawiu, jeśli się ma zamiaru użyć ostatecznego argumentu, jest postępowaniem, które nie jest godnem wielkiego mocarstwa.

Ataki na Kiamila paszę.

Konstantynopol. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby ma być ostro zaatakowany wielki wezyr Kiamil pasza. Komitet młodoturecki podobno pragnie jego upadku. Jest jednak wątpliwem, czy będzie mógł do tego doprowadzić — gdyż czterdziestu posłów arabskich, 20 albańskich i posłowie armeńscy, którym Kiamil pasza kilkakrotnie udzielił silnego poparcia przeciw Kurdom, wystąpią w jego obronie. — Rozstrzygnięcie leży w rękach 40 posłów greckich, bułgarskich i serbskich, którzy ze względu na szowinizm komitetu, przyłączą się do kroku Arabów i Armeńczyków. W samym obozie młodotureckim panuje niejasna sytuacya.

W sprawie konferencyi.

Petersburg. Rząd angielski wyraził zgodę na „modus procedendi" proponowany przez Austryę, w sprawie konferencyi. Propozycyę tę akceptowała także Rosya.

Wręczenie adresu.

Konstantynopol. Adres Izby, jako odpowiedź na mowę tronową, będzie dziś przez prezesów komisyi osobiście wręczony sułtanowi.

Strajk dworaków.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą, że 350 urzędników listy cywilnej zastrajkowało. Strajkujący zamierzają demonstrować przed Portą i parlamentem.

Bojkotowanie Austryi.

Belgrad. Robotnicy tutejsi, zajęci przy wyładowywaniu towarów, idąc za przykładem Turcyi, mają rozpocząć bojkot okrętów austryackich. Jutro odbędzie się szereg zgromadzeń ludowych, na których ma być proklamowany bojkot.

Wydalenie dziennikarza.

Sarajewo. Korespondent „Nowej Wremii", Antoni Berezowski, który przybył tu z Mostaru, a który za rozpowszechnianie fałszywych i niepokojących wiadomości o Bosni i Hercegowinie, został z kraju wydalony — został najbliższym pociągiem odstawiony do granicy.

Berchtold w Wiedniu.

Wiedeń. Austro-węgierski ambasador w Petersburgu, hr. Berchtold, który bawi obecnie na wypoczynku w zamku w Buchlowicach, w poniedziałek przybył do Wiednia i zdał hr. Aerenthalowi sprawozdanie o sytuacyi w Petersburgu.

W pierwszej połowie stycznia Berchtold będzie przyjęty przez cesarza na audyencyi, poczem odjedzie do Petersburga.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 31 grudnia.

Konferencye.

Wiedeń. Wczorajsze konferencye w ministerstwie handlu, odnosiły się głównie do kompetencyi wiceprezydenta poczty w Pradze. Miały one charakter informacyjny. Chodziło o wyjaśnienie pewnych administracyjnych i technicznych postanowień, ważnych dla rozwiązania kwestyi językowej. Konferencye nie zostały ukończone i mają być dalej prowadzone.

Wiedeń. Korespondencya „Centrum" donosi, że konferencye, jakie odbył onegdaj i wczoraj namiestnik Czech, hr. Coudenhove, z prezydentem ministrów, ministrem spraw wewnętrznych i ministrami Schreinerem i Zaczkiem, jeszcze nie wyjaśniły, czy Sejm czeski jeszcze w styczniu będzie mógł być zwołany.

Praga. Tutejsze dzienniki donoszą, że obecnie istnieją lepsze widoki zwołania Sejmu czeskiego. Poprawę to spowodowało stanowisko niemieckich agraryuszów.

Przeciw koncesyom węgierskim.

Wiedeń. Stronnictwo chrześcijańsko-socyalne uchwaliło wczoraj rezolucyę, zwracającą się kategorycznie przeciw wszelkim koncesyom węgierskim na polu językowem i zapowiadającą wytrwałą obronę praw tej części monarchii.

Ustąpienie prezydenta kraju.

Grac. Z Lublany donoszą, że prezydent kraju bar. Schwarz ma niebawem ustąpić. Przyczyną ma być stanowisko w czasie zajść w Lublanie i zły stan jego zdrowia.

Nowe defraudacye w Rosyi.

Berlin. „Loc. Anz." w depeszy z Petersburga donosi o wielkich defraudacyach i nadużyciach, odkrytych przy dostawach w ministerstwie komunikacyi.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 31 grudnia.

Kraków dla ubogich. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi dobroczynnej Rady miasta. Sekcya przyznała zapomogę w kwocie 80 K z fundacyi ś. p. Helcla jednemu z rękodzielników krakowskich. Dalej przedłużono 217 ubogim na rok 1909 stałe wsparcia miesięczne. Wkońcu przyznano 64 ubogim ponad tarzfowe wsparcia w łącznej kwocie 1555 K.

Reorganizacya Rady artystycznej. Wczoraj odbyło się posiedzenie ekonomicznej sekcyi Rady miasta pod przewodnictwem radcy miejskiego prof. dr. Domańskiego, przy udziale całego prezydyum miasta. W myśl wniosku magistratu uchwaliła sekcya zmienić skład Rady artystycznej w ten sposób, aby liczba członków kooptowanych z poza Rady miejskiej powiększyć z dwóch na trzech, a liczbę członków z Rady miejskiej podnieść do sześciu. Na wniosek r. m. Perosia, aby równocześnie z reorganizacyą magistratu dla Wielkiego Krakowa opracować nowy projekt statutu dla Rady artystycznej, złożonej z członków fachowych i ekspertów na wzór Rady artystycznej w Norymberdze.

Z kursów im. Baranieckiego. Wczoraj odbyło się posiedzenie kuratoryi kursów dla kobiet im. Baranieckiego, na którem przyjęto sprawozdanie Dyrekcyi za lata ubiegłe, a w szczególności za rok 1907/1908. Sprawozdanie to wraz z odpowiedniemi wnioskami przedłożone będzie sekcyi szkolnej i Radzie miejskiej. Stan obecny frekwencyi wykazuje słuchaczek zwykłych 100, na wydziale artystycznym 28, słuchaczek nadzwyczajnych 33, ogółem przeszło 160 uczenic. Kuratorya po uwolnieniu kilkunastu uczenic od czesnego uchwaliła obniżyć cenę biletu wstępu na wykład z 1 korony na 50 hl., oraz zaprowadzić dla słuchaczek karty legitymacyjne. W końcu obradowano nad projektem uzupełnienia organizacyi Kursów i przyjęto główne wytyczne na podstawie referatu Dyr. Rostafińskiego, który przedstawiony będzie następnie Sekcyi szkolnej i Radzie miejskiej.

Czyszczenie miasta. Obradująca wczoraj sekcya ekonomiczna Rady miasta, postanowiła, by ze względu na wyjątkowe stanowisko Rynku, chodniki w Rynku były zamiatane dwa razy dziennie; dalej wezwała sekcya magistrat, by polecił w całem mieście czyścić porządnie chodniki w każdą sobotę wieczorem.

Sekcya poleciła magistratowi zwrócić się do dyrekcyi policyi, by żołnierze policyjni czuwali nad stróżami, mającymi obowiązek posypywania piaskiem chodników podczas ślizgawicy.

Wreszcie poleciła sekcya delegacyi Zakładu czyszczenia miasta, aby zastanowił się, czy nie możnaby do czyszczenia miasta użyć kobiet, za stałem miesięcznem wynagrodzeniem.

Również należałoby podzielić miasto na odpowiednią liczbę rejonów, z przeznaczeniem zastępu robotnic do każdego rejonu, jak to jest w niemieckich miastach. Wnioski w tej sprawie ma przedłożyć delegacya zakładu czyszczenia miasta, sekcyi ekonomicznej i Radzie miejskiej.

Fałszerze monety. Przed kilkunastu dniami policya krakowska wpadła na trop wielkiej szajki fałszerzów monety, która od dłuższego czasu wyrabiała i puszczała w obieg monety 5 koronowe, 1 guldenowe, 1 koronowe i marki pruskie. Do zbadania tej sprawy wydelegowała policya inspektorów: Bronisława Karcza i Józefa Mohra, którzy po dłuższem śledzeniu odkryli szajkę fałszerzy i ich warsztat mieszczący się w hotelu Londyńskim w Tarnowie, gdzie przeniesiony został z Krakowa. Na miejscu fabrykowania pieniędzy aresztowano pięć osób, a mianowicie: Hirscha Srebernika, false Oswalda Justa, 22 lat liczącego fotografa z Bereziny gub. czernichowska, Chaima Schröttera 23 lat liczącego subjekta handlowego z Brześcia litewskiego gub. grudzieńska, Mojżesza Szparaga, 23 lat liczącego fotografa z Warszawy, Teofila Piotrowskiego, 24 lat liczącego aktora prowincyonalnego z Zabrza i Maryę Kagelską, narzeczoną jednego z fałszerzy, rodem z Łodzi. Tych pięciu wspólników przeniosło się do Galicyi z Królestwa Polskiego skąd uciekli, ścigani przez władze za różne przestępstwa. Pieniądze wyrabiali z cyny angielskiej z pewną domieszką srebra, za pomocą narzędzi i form urobionych z gipsu. Oprócz narzędzi służących do fabrykowania pieniędzy, skonfiskowano znaczną ilość falsyfikatów; np. od samego Sebernika odebrano 13 sztuk 5 koronowych, 9 sztuk 1 koronowych i kilka marek pruskich. Fałszywych pieniędzy wyrobu szajki w obiegu ma być bardzo wiele, gdyż szajka ta od kilku miesięcy po różnych miastach Galicyi, miasteczkach i wsiach, zmieniała falsyfikaty, przeważnie na targach i jarmarkach. Za dalszymi wspólnikami bandy fałszerzy, śledzi energicznie policya.

Aresztowanie. Wczoraj aresztowała policya krakowska niejakiego Wincentego Knapika, 28 lat liczącego czeladnika stolarskiego, ściganego listami gończemi przez sądy pruskie, za szereg oszustw, popełnianych w różnych miejscowościach Prus.

Z Warszawy. (Wyjazd Skałłona. — Wystawa miast. — Reforma prokuratoryi Królestwa Polskiego. — Wyrok śmierci).

— „Warsz. Dniewnik" ogłasza, iż generał-gubernator warszawski Skałłon wyjeżdża na urlop za granicę. Obowiązki głównego naczelnika kraju w zarządzie cywilnym objął pomocnik generał-gubernatora, r. t. Podgorodnikow.

— W łonie Tow. właścicieli domów powstał niedawno projekt urządzenia wielkiej wystawy miast, która ma ześrodkować w sobie wszystko, co miasta nasze wprowadziły pożytecznego i pięknego w dziedzinie sztuki, hygieny, techniki i ulepszeń administracyjnych. Na czele komitetu stanął mecenas Adolf Suligowski.

Wedle pobieżnie naszkicowanego programu, wystawa pomieści następujące działy: kult religijny, oświata i sztuka, hygiena publiczna i lecznictwo, dalej socyalna opieka nad człowiekiem, dobroczynność, porządki miejskie, przedsiębiorstwa miejskie, straż ogniowa, administracya, finansowość, rachunkowość oraz statystyka miast, wreszcie przemysł i przedmioty potrzeb życia miejskiego. W wystawie będą mogły wziąć udział również miasta galicyjskie, poznańskie i inne. Miejscem wystawy będzie park praski.

— „Słowo" donosi, iż w ministeryum skarbu utworzono komisyę, celem zbadania projektu reformy prokuratoryi Królestwa Polskiego. Prokuratorya ma przejść w całości pod zarząd ministeryum skarbu; zasada kolegialna będzie zachowana tylko w wyjątkowych przypadkach, głównie w sferze działalności konsultacyjnej, następnie proponowana jest zasada samodzielności postępowania obrońców przy prowadzeniu powierzonych im spraw. Wkońcu projekt stawia urząd prokuratoryi na stanowisku bardziej niezależnem względem władz miejscowych i instytucyj urzędowych.

— Sąd wojenny skazał na śmierć Tomasza Cisawskiego, oskarżonego o zabójstwo kelnera, Jana Walickiego w lipcu 1906 r. w Warszawie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 31 grudnia. (Giełda południowa.)
Marki 117·17. Renta majowa 94·20. Renta koronowa węgierska 91·05. Akcye austr. zakł. kred. 620·50. Akcye węg. zakł. kred. 719·—. Akcye Anglobanku 280·—. Akcye Unionbanku 520·50. Akcye Bankvereinu 504·50. Akcye Länderbanku 421·40. Akcye kolei państwowych 668·50. Lombardy 102·50. Akcye kolei Elbethal 0—·—. Akcye fabryki broni 610·—. Akcye tytoniowe 630·—. Alpiny 627·50. Rima-Muranyi 518·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego —·—. Losy tureckie 175·75. Ruble 251·25.
Usposobienie: spok.

Berlin, 31 grudnia. (Giełda poranna.).
Akcye kredytowe 195·75. Tow dyskontowe 180·75.
Usposobienie: silne.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 31 grudnia. Pszenica na kwiecień 12·74 do 12·75; pszenica na październik 10·92 do 10·93; żyto na kwiecień 10·32 do 10·33; owies na kwiecień 8·60 do 8·61; kukurydza na maj 7·28 do 7·29; rzepak na sierpień 14·— do 14·10. Wszystko za 50 kg.

19 SZANOWNYM NASZYM ODBIORCOM 09

OŚMIELAMY SIĘ ZŁOŻYĆ PRZY ZMIANIE ROKU

NAJSZCZERSZE ŻYCZENIA

i najuprzejmiej prosić o dalsze względy. Z głębokim szacunkiem 6740

Reim i Spółka w Krakowie, Rynek 37.

Skład farb, materyałów, Linoleum i cerat, wyrobów kauczukowych i gumowych, artykułów toaletowych, domowych, gospodarczych i piwnicznych.

Nakładem Księgarni Katolickiej Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie Ul. św. Jana 6 (Hotel Saski). Telefonu Nr 708.

wyszło z druku dzieło

JASEŁKA (SZOPKA)

Oratoryum ludowe w 5 oddziałach. w śpiewach i obrazach scenicznych z kolęd. kantyczek i melodyi chorału polskiego zestawił **Ks. Leonard Solecki** proboszcz o. ł. w Brzeżanach.

Wydanie V-te poprawne z towarzyszeniem fortepianu lub harmonii w ozdobnej oprawie.

Za nadesłaniem **6 K 60 h** wysyła franko powyższa księgarnia. 7074 5 5

Uniform

urzędnika podatkowego jest do sprzedania, ul. Floryańska 21, 1 piętro od frontu. 7010 3 4

Inteligentny

starszy, rutynowany **pomocnik handlowy,** specyalista bufetu, poszukuje stałej posady lub wstąpi do spółki. Posiada chlubne świadectwa i prima referencye. Zgłoszenia pod **Handlowiec X. P.** poste restante **Tarnów,** za okazaniem kwitu inseratowego. 7108 2 2

Legitymacye

polskiego szlachectwa ułatwia **N. W.** poste restante **Kraków.** 4272 21 30

Do wynajęcia bardzo eleganckie pokoje z komfortem umeblowane, z całem wykwintnem utrzymaniem. Ul Wolska 24. wysoki parter. Dostać można obiady na miejscu o ½ do 2. 6872 8 10

A. BILD

stroiciel fortepianów i pianin

przyjmuje też wszelkie reperacye po cenach umiarkowanych. **Kraków, Miodowa 31.** 6900 4 5

THE

BERLITZ SCHOOLS

of Languages

NAUKA OBCYCH JĘZYKÓW

(ang., franc., niem., włosk., ros. etc.) według Metody Berlitza

przez nauczycieli odnośnych narodowości z wyższem wykształc. akad.

Od pierwszej chwili począwszy aż do końca nauki, uczący się rozmawia tylko w języku, którego nauczyć się pragnie. System ten zastępuje pobyt za granicą. Lekcye zbiorowe i osobne od 8 rano do 10 wiecz. Zapisy w każdym czasie. Lekcye próbne bezpłatnie. Żądać prospekty.

Przyjmuje się tłumaczenia.

KRAKÓW, UL. FLORYAŃSKA 25, I. p.

7127 2 0

Dowody

istnienia świata duchowego, do którego wstępujemy po śmierci. Przez Prof. Dra M. Perty Treść: Wojny w powietrzu. Wojska w powietrzu. Znaki niebieskie. Głosy nadpowietrzne. Historyczne zdarzenia. Jasnowidzenie. Przeczucia. Magia w Indyach Wschodnich. Muzyka duchowa. Rozkosze umierania. Umarli ukazują się. Biała pani. Cesarz Napoleon i biała pani. Niewidzialna siła wypędza posła i adwokata z domu rodzinnego. Gdzie jest świat duchowy? itd. Cena 2 K. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny: Gebethner i Sp. w Krakowie, Rynek 23. 7122 2 6

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryoloty, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrase 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 4683 184 0

K 515.000

tytułem głównej wygranej

15 ciągnień na rok 15

przez zakup o bezwarunkowo losowaniu podpadających, zawsze odsprzedać się dających

sześciu oryginalnych losów:

Austr. losu czerwonego krzyża.
Włoskiego losu czerwonego krzyża.
Węg. losu czerwonego krzyża.
Losu Bazylika
Serbs. państw. losu tytoniowego.
Losu Joszív „Dobrego serca".

Najbliższe dwa ciągnienia już dnia

2 i 15 stycznia 1909 r.

Wszystkie oryg. losy w ilości sześciu razem za gotówkę **181 K** lub tylko na **36** rat miesięcz. po K **6·—.**

Już przesłanie pierwszej raty zapewnia natychmiastowe wyłączne prawo gry na oryginalne losy przez władzę kontrolowane.

Gazeta losowań „Neuer Wiener Mercur" za darmo. 7002 5 5

Kantor wymiany
OTTO SPITZ, Wiedeń,
I., Schottenring tylko **26**
Ecke Gonzagagasse

MIESZADŁA do BETONU

NAJWIĘKSZA SPRAWNOŚĆ! NAJŚCIŚLEJSZE ZMIESZANIE! NAJMNIEJSZY WYSIŁEK!

NOWOCZESNE KONSTRUKCYE! Kompl. instalacye maszynowe dla przemysłu budowlanego NAJLEPSZE POLECENIA!

WINDY BUDOWLANE

OGÓLNE TOWARZYSTWO BUDOWY MASZYN DLA ZAPOTRZEBOWAŃ BUDOWLANYCH
LWÓW WIEDEŃ PRAGA
VIII., HERNALSERGÜRTEL L. 20.

GENERALNA REPREZENTACYA DLA GALICYI I BUKOWINY 7162

E. GIEŁDZIŃSKI, LWÓW, JAGIELLOŃSKA 3. TEL. Nr 1200.

Zaraz mieszkanie do wynajęcia: 5 pokoi, kuchnia, łazienka, pralnia. Wiadomość: Wenecya l. 1. 7135 2 3

SZAMPAN TORLEY TALISMAN

Poleca się jako markę renomowaną. Do nabycia w pierwszorzędnych handlach i lokalach. **Zastępca na Galicyę: Maurycy Lustig, Lwów.** 6003 4 7

Do wynajęcia

przy ulicy Szpitalnej l. 17, duży pokój na I-szem piętrze, nadający się biuro, oraz hala na magazyn, skład lub warstat.

Wiadomość przy ulicy Szpitalnej 17, od godziny 2—3. 7080 4 5

Wysłany przez Wysoki Wydział krajowy na wyższe studya do Paryża, po odbyciu tychże, otworzyłem

Fabrykę kosmetyczną „Amor"

w Krakowie, ulica Wrzesińska l. 3.

Polecam najlepsze wyroby kosmetyczne, które zostały wielokrotnie wyszczególnione na wystawach kraj. i zagranicznych, a mianowicie: **wszelkie wyroby kosmetyczne do piel. twarzy, włosów, zębów, jakoteż perfumy, kolońskie wody, brylantynę itp.**

„Amor" krem do zębów „Amor" krem do twarzy
„Amor" wodę do zębów „Amor" puder
„Amor" mydło do tw. „Amor" Bay Rum.

Z szacunkiem **Wilhelm Ehrlich.**

Cenniki wysyłam na żądanie. 7023 6 6

Najlepsze i najtańsze

skrzypce

cytry, gitary, altówki, klarynety, flety — oraz wszelkie instrumenta dęte tylko we fabryce instrumentów pod firmą

O. Lederhofer w Pradze

Jerusalemgasse 15. Cenniki darmo. 5935 10 26

Thielego herbata wychudzająca

jak wiadomo najskuteczniejsza przeciw otyłości, wcale nieszkodliwa. Paczka 2 K. Do nabycia w aptece pod „Srebrnym orłem" H. Rubla we Lwowie. 5536 8 16

Stałe zajęcie

znajdą agenci maszyn do szycia u firmie **N. Sprecher,** skład maszyn do szycia w Podgórzu, Rynek główny 3. 7006 4 4

Proszę żądać

darmo i opłatnie mego bogato ilustr. głównego katalogu z 300 rycin zegarków, wyrobów złotych, srebrnych, instrumentów muzycznych, wyrobów stalowych i skórzanych, przyborów do palenia i gospodarstwa domowego etc. — Pierwsza fabryka zegarów w Brüx **HANNS KONRAD,** c. k. nadworny dostawca **w Brüx Nr 1390** (Czechy). Prawdziwy szwajc. zegarek Nickel-Anker-Rem., system Roskopf Patent 5 K, 3 sztuki 14 K. „Adler-Roskopf" Nickel-Anker-Rem. 7 K. Prawdziwy srebrn. Rem. otwarty K 8·40. **Bez ryzyka. Zamiana lub zwrot pieniędzy.** 6369 18 50

Masarski sklep

wraz z pracownią, lodownią, wędzarnią i mieszkalnym pokojem

do wynajęcia w Zakopanem

z dniem 1-go maja 1909. Położenie najlepsze: na „Krupówkach" naprzeciw kościoła. Bliższych wiadomości udzieli właściciel: Franciszek Pawlica, hotel „Staszeczkówka" w Zakopanem. 7161

Niezbędne dla każdego

kapitalisty, posiadającego papiery wartościowe i zajmującego się giełdą

„Wiener Effektenmarkt"

PISMO FINANSOWE INFORMACYJNE

„Wiener Effektenmarkt" zamieszcza wiadomości o wypadkach na międzynarodowych giełdach, omawia poszczególne papiery i ich szanse, udziela rad w sprawie kapitałów, bada posiadane papiery wartościowe, udziela wyjaśnień co do dobroci i szans nabyć się mających efektów, ocenia operacye giełdowe itd. itd.

Treść numeru noworocznego (obejmującego 20 stron)

Przegląd finansowy. Budżet 1909 i sprawa wolnego targu rent. Targ węglowy. Ocena dywidend na rok 1908. Ostatnie wypadki na giełdzie. Wartość arkusza z pytaniami. Berliński pogląd na nowy rok. Sprawozdanie berlińskiej giełdy o kursie premij z objaśnieniem. Londyńska taryfa premiowa dla udziałów górniczych i kolejowych z objaśnieniem. Notowanie premiij na giełdzie wiedeńskiej.

Skrzynka na listy do redakcyi (wyjaśnienia „Wiener Effektenmarkt", któremi na wszelkie od naszych czytelników nadchodzące zapytania natury finansowej odpowiada się zupełnie za darmo i przedmiotowo): Anglobank, związek bankowy, kredyt ziemski, akcye kredytowe, kredyt węg., akcye węg. banku hipotecznego, maszyny berneńskie, ruch na kolejach austr. i węg., Elbemühl, Felten & Guilleaume, galic. Tow. karpackie, Schodnica, Hirtenberg, Leykam-Jozefsthal, Veitsch, Alpiny, Neusiedl, Perlmos, Poldi, Rossitz górnictwo, Salgo, Simmering, Skoda, Trifail, zach. czeskie węgle. Wienerbergska cegła, kolej państwowa (Francuzy), kolej północno-zachodnia, kolej południowa (lombardy), węg. waluta koronowa. węg. renta złota, 3% pryorytety kolei południowej, Berlińskie Tow. kolei podziemnych i nadziemnych, dyament, shares, Discontokommandit, goldfields, berlińska elektryczność, Bank Drezdeński, stan i targ losów, walne zgromadzenia, dywidendy, losowania, sprawozdania o kursach, ogłoszenia.

Zażądać numeru okazowego za darmo, opłac. Zażądać numeru okazowego za darmo opłac.

Wysyła Administracya

„Wiener Effektenmarkt"

Wiedeń, I., Graben 17. Rach. poczt. kasy oszcz. Nr 37049.

Numer okazowy za darmo.

Całoroczna prenumerata 4 K. do Niemiec 5 marek, do Francyi 5 franków,

MAGAZYN RĘKAWICZNICZY

pod firmą

F. LUBAŃSKI - Rynek-ulica św. Anny l. 2

poleca 6475 5 5

Rękawiczki ciepłe od 80 h za parę, także futrzane bardzo ciepłe, podszyte pulchnym, chińskim barankiem.

Kaftaniki i pantalony dla płci obojga. z jelonkowej skórki chroniące znakomicie człowieka przed wpływami atmosferycznemi o wiele lepiej niż najlepsze Jagery a w rezultacie od nich tańsze.

Parasol 3 K. Kalosze 5 K.

Ul. św. Anny 2.

Cooo?!... Tatuś pozwolił, bo są to przecież antynikotynowe tutki do papierosów „Jacobi" Uważać na nazwę „Jacobi" 5959 10 26

Miła niespodzianka! Każde pudełko zawiera bardzo zajmującą kartę czarodziejską.

Antinicotin

Puder na włosy

hygieniczny 6502 10 10

wyrobu Mr. Fr. Zopotha i Sp. w Krakowie, Sienna 12,

nadaje włosom lśniący i puszysty wygląd, robi je miękkimi, odtłuszcza i oczyszcza skórę z łupieżu, niszczy zarazki a temsamem wzmacnia włosy i zapobiega ich wypadaniu. Niezbędny środek dla Pań przy każdem czesaniu. — Cena pudełka 60 halerzy.

Anglik

ul. św. Jana 1, II p., uczy szybko najlepszą metodą, prywatnie lub zbiorowo. 2 osoby potrzebne na lekcye zbiorowe do kompleksu początkujących. 7149 2 6

W pierwszej koncesyonowanej przez c. k. Namiestnictwo

SZKOLE KROJU i SZYCIA

przy ul. św. Krzyża l. 7,

Kurs kroju francuskiego, najłatwiejszego systemu Worth'a zacznie się 4 stycznia. Dla niezamożnych pań zniżenie opłaty. Zgłoszenia już się przyjmuje od 9 rano do 12 i od 3 po poł. do 6. 7143 2 3

Piękny

pokój frontowy, z meblami lub bez. zaraz do wynajęcia. Może być również dla pp. studentów z całem utrzymaniem. Ul. Podzamcze 3, parter na prawo. 7148 2 3

Lekcye franc. i ang.

Starowiślna 12, I p. na lewo. 6810 9 10

Długoletni dzierżawca dóbr

izraelita, poszukuje posady zarządcy dóbr lub innego zajęcia przy przedsiębiorstwie fabrycznem i przemysłowem. Adres: Jakób Hoffmann, Korabniki, p. Skawina. 7011 3 3

Dr Michał Kornicki

adwokat w Żywcu

poszukuje **rutynowanego koncypienta.** 7110 3 3

Miód kuracyjny

(specyalność węgierska) z kwiatów akacyi, wysyła w 5 kg. puszkach, opłatnie za K 7 **Dr Bajor,** pszczelarz **w Galgahéviz** (Węgry). 6875 8 10

Młoda osoba obeznana z prowadzeniem większego domu i z wiejskiem gospodarstwem, poszukuje posady do zarządu domu. Zgłoszenia uprasza się przesyłać pod adresem: **H. R.,** Bazar Krajowy, Kraków. 6938 4 5

Stałe zajęcie.

Zdolni agenci do zbierania zamówień na zaprowadzone artykuły za stałą płacą i prowizyą poszukiwani. **„Polonia",** Kraków, Basztowa 19. 7167 1 2

Kto

się chce tanio ubrać według angielskiej pierwszorzędnej mody, zamawia ubranie u

GÓRKI, krawca

Kraków, Floryańska 21.

Na prowincyę wysyłam próbki, modele, sposób brania miary, oraz ceny ubrań. 7009 3 4

Handel korzenny

delikatesów z restauracyą, istniejący kilkanaście lat w centralnem miejscu (rynek) przy Krakowie, do sprzedania. — Zgłoszenia tylko listowne pod **„Handel"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6747 4 6

Lekcyi języka niemieckiego

i konwersacyi udziela Niemka łatwą metodą. Warunki przystępne. Zgłoszenia przyjmuje się od godziny 3—6 po poł. przy **ul. Zielonej 6, II p.,** na prawo. 7081

Hodowlę trzody chlewnej

Prof. T. Czaykowskiego

podręcznik popularny. praktyczny **(300 str. druku z 85 rycinami w tekscie),** o którym prasa fachowa wydała bardzo pochlebną opinię, wysyła **Administracya „Głosu rolniczego" w Tarnowie,** jako posyłkę rekomendowaną za cenę **K 2·65** (za pobraniem pocztowem o 20 h drożej). Podręcznik ten, oprócz hodowli świń, obejmuje także cenne **pouczenia o biciu wieprzy i wyrobie wędlin** (40 str. druku) opracowane na podstawie wskazówek fachowca (masarza). Hodowlę trzody nabywać można i w księgarniach. 7089 4 4

Pożyczki jako kredyt osobisty załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla P. T. urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, wielebnego duchowieństwa, emerytów, nauczycieli, notaryuszy, lekarzy, adwokatów i aptekarzy. Wyjaśnień w sprawie ubezpieczenia na życie udziela **Reprezentacya Beamten-Vereinu** we Lwowie, Kopernika 28. 6724 12 12

Ogień bengalski

salonowy, do jasełek, żywych obrazów itp. najlepszy wprost z fabryki: M. J. Mądrzykowski, Kraków, Łobzowska 43. 7038 4 8

ASTMA

duszność wskutek kataru znika natychmiast przez proszek i papierosy Dra Clérego. Próbki za darmo, opłatnie. Pisać pod adr.: **Dr Clery,** 53, Boulevard St. Martin, Paris. 5349 18 0

Sanie, karetki

jedno i dwukonne, w wielkim wyborze do sprzedania w pracowni powozów Ig. Grządziela w Podgórzu, ul. Wielicka 7. 7168 1 6

B. nauczyciel

gimnazyalny, doświadczony wychowawca, przyjmie posadę guwernera w domu obywatelskim w kraju lub za granicą. Wymagania umiarkowane. Zgłoszenia pod adresem: **A. Ż.** poste restante **Kraków.** 7095 2 5

Po cenie kosztu

Maszyny amerykańskie **do pisania po K 200.** Tamże szkoła pisania i powielania na wszystkich systemach maszyn. Sprzedaje amerykańskie przybory do maszyn **z pominięciem wyrobów pruskich o 40% taniej jak wszędzie. A. K.** post. rest. **Kraków.** 7165 1 2

300 kor.

wkładu na 2 miesiące potrzebuję do wyrobionego interesu od osoby starszej: w zamian zatrudnię przez czas ten za stosownem wynagrodzeniem; nie wykluczone stałe zajęcie lub spółka w przyszłości. Podać adres dla **„Przedsiębiorczego"** „Stały chleb", z listami A. Lanczos, Kopernika 36, II p., Kraków. 7138 2 2

Świetny interes.

Do jedynego w swoim rodzaju większego przedsiębiorstwa w Krakowie poszukuje się inteligentnego wspólnika z kapitałem 6000 K. Zgłoszenia **A. K.** poste restante **Kraków.** 7162 1 2

Panienka

z dobrego domu, znajdzie utrzymanie i troskliwą opiekę u wdowy po pułkowniku. Ul. Jabłonowskich 16, parter, drzwi na prawo. 7115 3 3

Poszukuje się

do spiesznego kupna za gotówkę większych, a także i mniejszych przestrzeni lasu. — Zgłoszenia listowne pod **S. 7132** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7132 3 3

Koncypient adwokacki

z praktyką sądową i adwokacką poszukuje od 1 lutego 1909 r. posady w Krakowie. Listy do Administracyi „N. Reformy" do 10 stycznia pod adresem: **Dr N.** 7131 3 6

40.000 do 50.000 K

chcę umieścić na dobrej hipotece w Krakowie lub jako pożyczkę budowlaną. Zgłoszenia listowne pod **„K. S. 65"** poste rest. **Kraków,** okazicielowi kwitu inseratowego. 7145 2 3

Uczni

do praktyki poszukuje handel galanteryjno-modny **Wiktor Bielewicz,** przedtem **Karol Sozański, Nowy Sącz.** 7143 2 10

Asystent farmacyi

lub starszy aspirant dobrze polecony, znajdzie zaraz umieszczenie. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **7139.** 7139 2 2

Kawior astrachański

najlepszy gatunek, jaki tylko istnieje, prawie niesolony. olbrzymie ziarna, 1 funt K 17·50, ½ funta K 9, ¼ funta K 4·70, ⅛ funta K 2·50 **L. Altneu,** Podwołoczyska (granica rosyjska), 6986 5 5

EKSTRAKT ORZECHOWY

do farbowania siwych włosów

wynalazku **Juliana Józefowicza,** perfumera.

Jest to najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbować posiwiałe włosy na kolor **czarny, brunatny, szary i blond.**

W Krakowie, u Reima i Spółka, Rynek gł. Linia A-B., J. Hanaka i Spół., droguerya, Szewska, Fr. Zopotha, droguerya, Sienna oraz w innych drogueryach.

Cena flakonu **3 korony,** flakoniki próbne **kor. 1·20.** 4961 11 11

Przesyłka i główny skład: **w Warszawie, ul. Nowa Senatorska L. 2.**

Kalosze petersburgskie i amerykańskie, pantofelki pokojowe, buty filcowe, obuwie amerykańskie, polecają w wielkim wyborze

BR. BILEWSCY

w Krakowie, obok kościoła N. P. Maryi.

IGNACY SOBOLEWSKI Magazyn Towarów Bławatnych Towar doborowy. Ceny umiarkowane.

w Krakowie, przy ul. Grodzkiej l. 3. i gotowej Konfekcyi damskiej, oraz Pracownia sukien pod fachowym zarządem. UWAGA: Magazyn w niedziele i święta zamknięty. 355 20 0

Towarzystwo Stolarzy w Kalwaryi Zebrzydowskiej

zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Poleca P. T. Publiczności swój obficie zaopatrzony **Skład mebli i wyrobów tapicerskich w Krakowie, ul. Wiślna l. 3.**

Wyroby krajowe i własne. Meble z drzewa suszonego w suszarniach parowych. Gwarantuje jakość. Urządzenia pensyonatów i zakładów kąpielowych. Dział tapicerski prowadzi znany tapicer p. Alfons Wawrzecki. Główne magazyny w Kalwaryi. — **Wyroby Towarzystwa sprzedajemy tylko w własnych magazynach. — Pośredników nie mamy.** 199 86 0

JUBILER

B. ARMATOWICZ

Kraków, Rynek gł. l. 18.

Skład wyrobów **złotych i srebrnych** najgustowniejszych w największym wyborze.

Zamiana, tudzież naprawa bižuteryj sumienna i punktualna.

Chińskie srebro po cenach fabrycznych na składzie. 37 52 0

PENSYONAT „LITHUANIA"

w Krakowie, ul. Studencka l. 2,

poleca dla osób przejezdnych pokoje z całodziennem utrzymaniem lub same pokoje; również wydaje obiady smacznie przyrządzone na abonament poza dom. 6009 18 0

Na Gwiazdkę!

ceny znacznie zniżone.

MAGAZYN

pod firmą 5462 23 24

SABINA KORALL

Kraków, Grodzka 9,

poleca na sezon obecny swój bogato zaopatrzony skład konfekcyi dla dzieci, dla panienek do lat 15, dla chłopców do lat 13. Dla pań bluzki, halki, szlafroki od najzwyklejszych do najlepszych. — Osobny pokój do przymierzania.

Marmolada!

Już się rozpoczął sezon świeżych marmolad z tegorocznych owoców, i wysyłamy

morelową	K 7·50	za 5 kg.
malinową	K 7·50	
wiśniową	K 8·—	
jabłkową	K 5·50	
melanż	K 5·—	

w ozdobnem blaszanem wiadrze brutto franko do każdej stacyi pocztowej za zaliczką. Marmolada nasza jest zupełnie czysta, bez wszelkich sztucznych domieszok, ze świeżych owoców sporządzana, co czyni ją nader zdrową i pożywną do chleba, ciast, legumin i t. p.

Parowa fabryka cukrów 6004 26 65

Brandstädter i Ska we Lwowie.

Do sprzedania:

Biuro mahon., Dywan perski (wielki), Pas słucki (antyk), Szafy inkrust., Komody z bronzami inkrust., Sekretarze antyczne, Garnitur mahon. z bronzami, Lustra mahon. i złocone, Stoły i stoliki inkrust., Zegary, Porcelana, oraz barbardzo wiele pięknych mebli antycznych jakoteż i zwykłych. 6674 5 0

Leopoldyna Machowska

Kraków. ul. Szewska l. 5, I p.

Mleko

dworskie świeże i śmietanka z dostawą do domów w każdej ilości. Zamówienia przyjmuje Biuro Mleczarskie c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego, ulica św. Jana 2, II piętro. 6835 7 0

Urzędnik biurowy

z kilkuletnią praktyką, biegły rachmistrz i korespondent (niemiecki język zna gruntownie), obecnie na posadzie w instytucie przemysł., życzy sobie ją zmienić.

Zgłoszenia pod **6988** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6988 3 3

Na reumatyzm

gościec, postrzał (ischias) i łamania poleca się uśmierzające nacieranie, od wielu lat ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane

Linimentum Gaultheriae compositum

z prawnie zarejestr. marką ochronną

„NERWOL"

chemika dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu. Cena flakonu 80 hal. — 10 flakonów 8 koron, nie licząc opakowania i franko. Tysiące listów dziękczynnych do przeglądnięcia. Dwa razy dziennie wysyłka pocztowa. — Do nabycia w każdej większej aptece, względnie w aptece chemika **Dra Juliusza Franzosa w Tarnopolu. W Krakowie** do nabycia w aptece **Wiszniewskiego.** 41 52 0

SYRÓP PAGLIANO

Zapisany w urzędowej włoskiej i austryackiej farmakopei. Odznaczony na wystawie farmaceutycznej w roku 1894, na hygienicznej wystawie w roku 1900 i w Medyolanie na wystawie powszechnej 1906 r. **złotym medalem.** 6503 5 0

Najlepszy środek krew czyszczący **prof. Ernesta Pagliano w Neapolu** legitymowanego wytwórcę przetworu przez jego wuja prof. Pagliano wynalezionego i podług jego **oryginalnej recepty** sumiennie wyrabianego. — Orzekł to Najw. Trybunał (Wenecya 1903) a wyższa władza sanit. przyjęła to do wiadomości.

We flaszeczkach, w pudełkach, (proszek) i w tabliczkach (pigułki). Żądać zawsze tylko ze znakiem fabrycznym **prof. Ernesta Pagliano w Neapolu Calata St. Marco 4.** Dostać można przez real. aptekę **Socrate Bracchetti Ala** (Południowy Tyrol).

Szampan Louis Roederer

jest najwyborniejszą

marką

1909

na noc Sylwestrową i karnawał.

7141

Chętnie polecamy

wszystkim mającym oszczędność na względzie znany w Krakowie, Rynek gł. L. 14 (dawniej Eile) gdzie najlepsze i najtrwalsze kalosze i śniegowce oryginalne Petersburskie, Amerykańskie i innych fabrykantów po bardzo niskich i stałych cenach nabyć można. 6668 4 7

Największy wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.

największy magazyn OBUWIA Alfred Fränkel Sp. kom. Zastępca: L. Steigler.



PATENTOWANE PIECE

DAUERBRAND „METEOR"

z powodu ogromnej oszczędności węgla : najlepsze dla zakładów, szkół i t. p. :

Wyłączna sprzedaż 4433 35 0

W. Halski, Kraków, Sukiennice.

Cenniki na żadanie.

Ciągnienie nieodwołalnie **2 stycznia 1909** r.

Praska Loterya Wystawowa

Główna wygrana **100.000** koron w gotówce, wygrane po 10.000, 4.000 kor. i t. d.

Cena losu 1 korona

6 losów tylko 5½ kor., 11 losów 10 kor. poleca

Kantor wym. BRACI EIBERSCHÜTZ w Krakowie, Rynek gł. 5.

„Merkury" Gazeta Losowań i Handlowa

Dokładne wykazy wszystkich ciągnień.
Popularny dział handlowy i giełdowy.
Bezpłatny dodatek 15 stycznia. 397 9 0

„ROCZNIK FINANSOWY"

Prenumerata całoroczna 3 korony 60 hal., półroczna 1 korona 80 hal.
Adres: Administracya „Merkurego" w Krakowie, Rynek główny 5.

Kowanówko w W. Ks. Poznańskiem, stacya kolejowa Oborniki (Obornik)

Zakład dla umysłowo i nerwowo chorych

w uroczem położeniu, w lesistej okolicy z parkiem 60-cio morgowym założony w roku 1858. 6657 3 24

Dr Adam Karczewski. Dr Stanisław Szuman.

Najprzyjemniejsze podarki na GWIAZDKĘ i NOWY ROK

Perfumy: Ideal. Gardenia. Amaryllis, Trefle du Japon, Fiołki parmeńskie.

Kasetki z perfumami od 1·20 h. do 20 kor.

Wody Kolońskie i kwiatowe, wykwintne.

Kasetki Japońskie i Chińskie na chusteczki rękawiczki i dokumenta,

Puszki na puder i mydło w wielkim wyborze od 50 h. do 6 K,

Kasetki z przyrządami do czyszczenia i pielęgnowania paznokci,

Rozpylacze do perfum metalowe i szklane od 60 h. do 20 K,

Lustra toaletowe, do podróży i kieszonkowe w wielkim wyborze,

Szczotki do włosów, wąsów, zębów, paznokci i sukien w wielkim wyborze i na różne ceny,

Pudry i mydła toaletowe znakomite

poleca

JAN IHNATOWICZ

Kraków, Sukiennice l. 20. 6377 7 0

Od kilkunastu lat istniejący.

Zakład Pogrzebowy Józefy Nowińskiej-Horakowej

w Krakowie, ul. Mikołajska 14, Telefon 248

urządza pogrzeby od skromnych do najwspanialszych, po umiarkowanej cenie i dogodnych warunkach. Przewóz zwłok do różnych krajów. Groby na sprzedaż i miejsca do wynajmu. Wielki skład trumien metalowych, dębowych i innych. 3544 137 0



Najnowsze zdjęcia grudniowe.

Gramofon sprawia największą przyjemność. Najpiękniejszy prezent na każdą uroczystość.

Gramofon zapewnia wesołe święta. Proszę przyjść i przysłuchać się bez przymusu kupna.

Gramofon jest najidealszym prezentem na gwiazdkę. Śpiewa, śmieje się, gra, mówi i zabawia starych i młodych.

Na Gwiazdkę istnieje wiele podarunków, ale żaden nie sprawia takiej przyjemności jak **Gramofon**

W najbliższych dniach okażą się najnowsze zdjęcia art. opery lwowskiej: Ireny Bohuss, Tad. Łowczyńskiego, Wł. Floryańskiego, Heleny Miłowskiej. Heleny Schupp i Solnickiego.

Gramofonowe płyty obustronne (monarsze płyty) (M) K **9**·—, koncertowe płyty (C) K **6**·—.

Nasze płyty nigdy wartości nie tracą.

The Gramophone Company Ltd. w Londynie.

Generalne zastępstwo i główne składy dla Galicyi: 6823 5 14

Józef Weksler

Lwów, Sykstuska 2. Kraków, Grodzka 71.

Trzebinia wieś w obrębie huty cynkowej, przy gościńcu, 5 minut do stacyi kolejowej, jest do sprzedania kamienica piętrowa. Na piętrze 3 pokoje, 3 kuchnie, na dole 1 pokój i kuchnia, oraz sala 9 m. □. Wiad. na miejscu pod Nr 280, Wincenty Matusik. 7040 3 3

Publiczna Hala Licytacyjna

Kraków, Rynek 16.

uprasza osoby, które zgłosiły antyki oraz wszelkie przedmioty artystycznej wartości o dostarczenie tychże, a to celem sporządzenia katalogów do rozsyłania zbieraczom.

7017 3 3 **Zarząd Hali Publicznej.**

Abbazia.

Willa Pepina, Pensyonat Polski Wandy Marchlewskiej otwarty przez cały rok, ślicznie położony w parku nad morzem.

Kuchnia i usługa polska. 6499 10 10

Agronom władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, z ukończoną szkołą rolniczą, ukończoną wojskowością, sześcioletnią praktyką gorzelniczą i kursem mleczarskim, poszukuje odpowiedniej posady od Nowego Roku na ordynaryę najchętniej za granicą. Zgłoszenia: Starzycki, Chrzanów, Krakowska 225 7069 3 3

Elektrycznych lamp kieszonkowych

nadzwyczaj trwałych, dających pyszne światło, niezbędnych każdemu, dostarczam kompletnych do użytku za K 2·—. W eleganckiej metalowej pokrywie z soczewką, świecące stale (bez naciśnięcia palcem) K 3·—. Baterye rezerwowe 70 h. Wysyłka za zaliczką przez firmę polską **A. WEISBERG, Wiedeń, II 2,** Unt. Donaustr. 23 B. Katalog o zegarkach i biżuteryi na żądanie za darmo! 6101 10 10

Bryndzy Liptowskiej

przedniej jakości po cenie 1 kor. za kilo — dostarcza

Serownia ks. Czartoryskiego

w Szówsku, p. Jarosław.

Tamże do nabycia **ser Groyer i sery Camembert.** 6682 3 3

Nagniotki

Kto chce się ich pozbyć łatwo szybko, bez dolegliwości, niech użyje **patentowanego nożyka Arbenza do usuwania nagniotków.** Przewyższa on wszelkie inne dotąd znane środki, i lekarze i wszyscy co go używają, zalecają go i chwalą. Cena 2 K. Do nabycia w handlach wyrobów żelaznych i stalowych. Hurtownie: **Ad. Arbenz, Lausanne** (Szwajcarya). 461 27 26

L. 8024. 7083 3 3

Konkurs.

Magistrat miasta Jasła ogłasza niniejszem konkurs na posadę (konduktora) **drogomistrza miejskiego** z płacą roczną 920 K. Posadę nadaje się prowizorycznie na 1 rok, po roku nastąpić może stabilizacya.

Warunki:
nieprzekroczony 40 rok życia;
fizyczne uzdolnienie;
znajomość w słowie i piśmie języka polskiego i niemieckiego, oraz wiadomości z tą posadą połączone.

Pierwszeństwo mają absolwenci krajowej szkoły konduktorów.

Podania należy wnosić do Magistratu miasta Jasła **do 15 stycznia 1909.**

Jasło, dnia 16 grudnia 1908.

Burmistrz:
Metzger.

Bez nauczyciela, bez nauki, bez znajomości nut może każdy grać na moim

„AKKORDEONIE"

Nowość!

pieśni, tańce, i marsze. Na wesela, na zabawy okolicznościowe, wycieczki i t. d. bardzo polecenia godny. Instrument ten ma 10 klawiszy, 20 głosów, 2 klapy basowe i kosztuje wraz ze **samouczkiem kor. 2·50, 3 trąbki kor. 7·—.** Fletofon z 10 klawiszami, 20 głosami, 2 basami **4 K.** Wysyłka za zaliczką lub po nadesłaniu pieniędzy przez **HANNSA KONRADA,** Dom eksportowy instrumentów muzycznych **w Brüx Nr 415** (Czechy). Bogato ilustr. polski katalog główny z 3000 odbitek za darmo, opłacony. 5365 13 15

Hygiena włosów. Shamoipong Pétrole.

Każda z Pań może dokładniej i prędzej zmyć włosy. W dziesięciu minutach wysychają same. Włosy nie plączą się. Ułatwia trwały sposób fryzowania. Zapobiega wypadaniu i rozdwajaniu włosów. Pozostawia przyjemny zapach. Prospekta na żądanie. Hurtownie

WISKIDA REMI

salon fryzyersk

Kraków, plac Maryacki

Filia: ulica Sławkowska

Maurycy Kreisler

w Krakowie, ul. Grodzka 31 6765 6 6

zawiadamia, że

znacznie obniżył ceny wszystkich artykułów

a w szczególności na

22 hal. za 1 litr nafty salonowej.

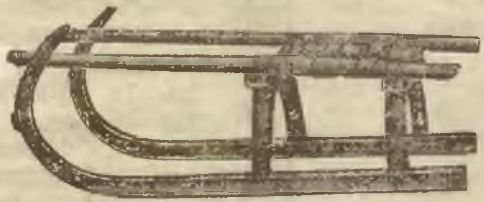
Poleca również w wielkim wyborze **ozdoby na drzewko** jak niemniej farby, lakiery, pasty i kremy do obuwia, artykuły gumowe, mydła toaletowe, perfumy i t. p.

Wszystkim moim odbiorcom życzę szczęśliwego roku.

SPORT ZIMOWY

NARTY (SKI)

:: :: LASKI Z BAMBUSU DO NART :: ::
OBRĘCZE ŚNIEGOWE
:: :: SANKI (RODLE) SPORTOWE :: ::



Sanki dla dzieci polecają najtaniej 6737 3 3

REIM I SPÓŁKA, KRAKÓW, RYNEK 37.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu

w Krakowie

wypłaca swym członkom począwszy od dnia 2 stycznia 1909 roku **od udziałów** wpłaconych przed dniem **1 października 1908 roku**

4%

jako zaliczkę na dywidendę za rok 1908 w kasie Towarzystwa w Krakowie i w Filii we Lwowie, za okazaniem książeczki udziałowej.

Kraków. w grudniu 1908. 6928 2 3

(Przedruku nie opłacamy).

Rządowo uprawniona
fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych
pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 212 104 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

K. ZIELIŃSKI

OPTYK I MECHANIK, Kraków, A-B 39.

poleca obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych i mechanicznych — oraz pracownię mechaniczną.

Przyjmuje wszelkich systemów maszyny do pisania do naprawy lub czyszczenia, gramofony i t. p., urządza dzwonki elektryczne i telefony.

Wszelkie zamówienia lub naprawy wykonuje bezzwłocznie; z prowincyi wysyła odwrotną pocztą. 216 100 0

Posiada własną szlifiernię szkieł optycznych, każdo zatem zamówienie na okulary lub binokle ze szkłami kombinowanemi, wykonuje w przeciągu 24 godzin

Poleca najnowszego systema binokle pryzmowe.

Pierwszorzędna fabryka fortepianów i pianin

BRACI STINGL

c. k. nadwornych dostawców w Wiedniu

WYNAJEM — SPRZEDAŻ

poleca:

Nowość Picolo Mignon najmniejszej konstrukcyi ze specyalnym harfowym pedałem, jakoteż fortepiany z angielską mechaniką. — Najnowsze pianina z moderatorem różnych modeli i gatunków drzewa po cenach fabrycznych **z 10-letnią gwarancyą** (także na raty).

Wyłączne zastępstwo: Zygmunt Raba, fortepianista, w Krakowie, ul. św. Jana 13. 6230 8 15

Krajowe Płótna Korczyńskie

oraz weby śląskie i irlandzkie surowe i apretowane na bieliznę wszelkiego rodzaju oraz dla robót szkolnych i dla celów malarskich

PŁÓTNA SYSTEMU Ks. KNEIPPA.

BIELIZNĘ STOŁOWĄ BIAŁĄ I KOLOROWĄ
na 6, 9, 12, 18 i 24 osób.

— Ręczniki adamaszkowe — Chustki do nosa — Ścierki — Maglowniki. —

BIELIZNĘ DAMSKĄ WSZELKIEGO RODZAJU.

FABRYCZNY SKŁAD SZYRTYNGÓW, SZYFONÓW I PERKALI z fabryki B. SCHROLLA SYNA.

KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE.

poleca po cenach fabrycznych i bez konkurencyi 4689 33 0

Marya Prauss w Krakowie — Rynek główny 7.

PRÓBY NA ŻĄDANIE DARMO I OPŁATNIE.

Z dniem **1 grudnia 1908** otwartą została **W KRAKOWIE** nad podstawie koncesyi c. k. Namiestnictwa

w lokalu Rynek 16 (nad składem porcelany p. Tomaszewskiego)

Publiczna Hala licytacyjna

(Nr telefonu 927)

oraz stała Wystawa przedmiotów do sprzedaży, do licytacyi zgłoszonych, jakoto: **mebli, dywanów, kosztowności, starożytności, dzieł sztuki, urządzeń domowych, fortepianów, broni, powozów, uprzęży, maszyn etc.** Najtańsze źródło zakupna jakoteż i najdogodniejsza sprzedaż znakomitości. Za pośrednictwo taryfa stała. niska — zatwierdzona przez c. k. Namiestnictwo.

6939 7 10 Właścicielka i prowadząca **STANISŁAWA SIKORSKA.**

TUTKI - KOSMOS

z fabr. ST. WOŁOSZYŃSKIEGO w KRAKOWIE

WSZĘDZIE DO NABYCIA

6479 1 10

Wyborne rękawiczki skórkowe

„glacé" białe i kolorowe. Damskie i męskie para po złr. 1·25 poleca 4667 50 0

TEOFIL BĘKNER

Kraków, Długa 4 naprzeciw Izby handlowej.

Wyrób austryacki.

Schichta mydło jest najlepsze

Kwitło w lecie na wietrzyku,
Wybielono na trawniku,
Teraz cicho leży w skrzyni,
Jako chluba gospodyni.

Jak otrzymuje się bieliznę i suknie jakby nowe?

Przez pranie

Mydłem Schichta.

Mydło Schichta

jest z **poręczeniem** zupełnie czyste i **nie** zawiera żadnych szkodliwych domieszek.

Prawdziwe tylko z nazwiskiem **Schicht** w prasowanych kawałkach luźno lub w pudełkach. 6911 5 0

Jerzy Schicht, Tow. Akc., Uście n. Ł. w Czechach i Mor. Ostrawa na Morawie

---

Sklep towarów mieszanych

w znaczniejszym zakładzie kąpielowym jest do wydzierżawienia. **A. Z.** poste restante **Kraków.** 7130 2 3

SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA

z opustem 20%.

Konc. Zakład kupna i sprzedaży

Maryi Telesznickiej

przeniesiony został

w Krakowie, na ul. św. Jana 2, I p.

nad handlem p. Wołkowskiego

Poleca: Meble stylowe antyczne, używane i nowe, zupełne urządzenia salonów, pokoi jadalnych i sypialnych, jakoteż dywany, lustra, porcelanę i fortepiany. 5720 22 0

Łyżwy

aparaty do golenia

wszelkiego rodzaju

poleca w największym wyborze

ALFONS MEŇŠIK

Floryańska 34. 6830 9 13

TLEN! TLEN!

Preparaty Dra Leona Lustra

Mydło od łupieżu dla osób cierpiących na szybkie zesychanie wydzieliny tłuszczu z gruczołów łojowych skóry głowy. **Niszcząc łupież, wpływa jednocześnie korzystnie na porost włosów.**

Znakomitym środkiem pomocniczym przy pielęgnowaniu włosów jest

Bay-Rum wyrobu fabryki „TLEN".

Mydło neutralne do pielęgnowania twarzy i rąk dla osób o wrażliwej cerze.

Mydło alkaliczne zastosowane do cery tłustej i połyskującej, skłonnej do wągrów i pryszczy.

Do nabycia w aptekach i większych drogueryach. 3345 27 0

Prawdziwe tylko z firmą **„TLEN"**

!! DERKI NA KONIE !!

K 3·50  K 3·50

Pozostały zapas zjedn. fabryk koców mam zlecenie sprzedać za połowę ceny! Polecam przeto grube, trwałe, ciepłe, nieprzemakalne derki na konie dające się też użyć jako koce do spania, a przytem bajecznie tanie. Gat. A. szare z kol. szlakami 120×180 cm. K 3·50, 145×190 cm. K 4·50. Gat. B. bronzowe fiakierskie z czerw. i czarnemi szlakami 120×180 cm. K 4·50, 145×190 cm. K 5·50. Gat. C wełniane derki dworskie, podwójne, żółte i popielate z czerw. i czarnemi szlakami 120×180 cm. K 7·—, 145×190 cm. K 8·—. Gat. D. czysto wełniane derki powozowe w kwadratach, 135×180 cm. K 7·—, 155×200 cm. K 8·—. — Wysyła za zaliczką firma polska **A. Weisberg. Wiedeń,** II/2, Unt. Donaustr., 23/B. 6102 9 10

SKLEP

z tanim mieszkaniem (dobrem na warsztat), odstąpię, sprzedam. Garbarska 7, Czarnowski. 7129 2 6

Najpożyteczniejszy

Podarek na Gwiazdkę

SINGERA maszyny do szycia.

ORYGINALNE SINGERA MASZYNY do SZYCIA

Do nabycia we wszystkich naszych składach.

6982 3 0

SINGER Co.

Tow. akc. maszyn do szycia

Kraków, ul. Szpitalna l. 40.

Do większego przedsiębiorstwa poszukuje się zdolnego

magazyniera

obeznanego z ekspedycyą nasion na stałą posadę pod korzystnymi warunkami.

Zgłoszenia tylko listowne z odpisami świadectw i podaniem referencyi przyjmuje pod **„Dobra posada 1909"** Administracya „N. Reformy". 7007 3 3

Bez konkurencyi

Mięso wołowe	K	4·80
Mięso wołowe wędzone	„	5·40
Mięso wieprzowe świeże	„	6·40
Mięso wieprzowe wędzone	„	7·—
Wędzonka i polędwica wędzona	„	7·60
Szynki z kością	„	8·—
Szynki bez kości	„	8·50
Kiełbasy siekane	„	8·—
Kiełbasy krajane	„	8·50
Kiełbasy polędwicowe	„	10·—
Salceson	„	7·80
Słonina	„	8·40
Gęsi tłuste	„	6·40

za 5 kg.

wysyłam **w 5 kg. paczkach franko za pobraniem FRANCISZEK SZAFIRSKI,** masarz, **Iwkowa, p. Tymowa.** 7035 4 4

Płyty
Błony
Przybory
Przyrządy
Papiery

Na Gwiazdkę

poleca

Fotograficzne

krajowe i zagraniczne najsłynniejszych firm: „Fos" (Warszawa) Kodak, Goerz, Lumiere, Jongla etc. — W największym wyborze. — Cennik gratis.

WARSZAWSKI SKŁAD

przyborów fotograficznych.

Szewska 2.

Telefon 828.

6926 7 10

Popierajmy przemysł krajowy!

Wyroby tkackie

z najlepszego przędziwa. jak najstaranniej wykonane, jako to:

Płótna białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości, dymy, dreliszki, chusteczki do nosa, ręczniki, ścierki, obrusy, serwety, barchany, flanele, szewioty, płócienka kolorowe na fartuszki, sukienki, bluzki i t. p., **poleca najtaniej**

tkalnia płócien Michała Mięsowicza

w Korczynie obok Krosna.

Na żądanie próbki towarów bezpłatnie.

Kto tylko raz jeden zamówił towar z mojej tkalni, ten gdzieindziej płócien kupować nie będzie. 4339 20 20

Pomocnik gospodarczy

kawaler, lat 27, z ukończoną szkołą rolniczą, z odbytą wojskowością, z kursem uprawy i wyprawy roślin włóknistych, z praktyką w gospodarstwie rybnem i z pięcioletnią praktyką gospodarczą, poszukuje posady pomocnika gospodarczego lub ekonoma od Nowego Roku. — Zgłoszenia wraz z warunkami przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **A. M.** 6981 5 0

W Zatorze

w rynku, jest do wynajęcia większy lokal, składający się ze sklepu, dodatkowych ubikacyj i mieszkania, do którego przywiązany jest konsens na restauracyę, podawanie wina i herbaty, nocowanie obcych, jakoteż będzie przysługiwało prawo podawania napojów alkoholowych i piwa. 7044 3 3

Bliższej wiadomości zasięgnąć można u Dra Tarchalskiego w Zatorze,

---

Fonografy i Gramofony

funkcyonujące bez zarzutu poleca po najniższych cenach fabrycznych

HANNS KONRAD

c. k. nadw. dostawca

Brux, Nr. 718 (Czechy)

Fonografy o 2 walcach 9 K. Gramofon z 2 kawałkami myzycznemi 22 K. **Zażądać mego obficie ilustrowanego głównego katalogu z 3000 odbitek za darmo, opłatnie.** Wysyłka za zaliczką. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona. 6964 4 10

Magazyn mebli Szczepana Łojka

Kraków, ul. Szpitalna l. 34, naprzeciw teatru. — Nr telefonu 738, poleca w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych, salonów i t. p. Sofy wszelkiego rodzaju, materace, poduszki, kołdry, dywany, chodniki, portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły i t. p. Ceny konkurencyjne.



6106 2 40

Nowy sklep masarski

i wyrąb mięsa wołowego

po cenie 1 K 4 h za klg. za rogatką mogilską w domu p. Szymczakowskiej otwiera z dniem 2 stycznia 1909 roku **Karol Müller.** 7175

Sanki nowe

powozy i wózki w pracowni powozów

Jana Szymskiego

Kraków, Grzegórzki 31, vis-à-vis kliniki.

Przyjmuje także zamówienia na nowe powozy, wózki i sanki, oraz gruntowne odnowienia i reperacye tychże po cenach niskich. 7140 1 0

Zapłacę 50 koron

za wyrobienie mi miejsca rządowego. **A. K. 37** poste restante **Kraków.** 7170

PALARNIA KAWY

Pierwsza Krakowska parowa Palarnia Kawy M. Jawornickiego Kraków Rynek gł.

poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki **Kawy palonej** najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI.

93 319 0

Niniejszem zawiadamiam P. T. Odbiorców moich, że mój

SKŁAD WĘGLA i DRZEWA

znajdujący się przy ul. Nadwiślańskiej w Podgórzu, przeniosłem na **ul. Kalwaryjską** na własną parcelę tuż przy moście kolejowym.

Począwszy od 200 kg. węgla dostarczam do domu, również i drzewo rąbane. Na składzie posiadam kilkaset wagonów różnego węgla przeważnie pruskiego i z kopalni „Krystyna", wobec czego podołam wszelkim zamówieniom.

Józef B. Kluger.

Biuro: Podgórze, Lwowska l. 26. — Nr telef. 946 A.
Skład: ul. Kalwaryjska l. 116. — Nr telefonu 946 B. 7164 1 5

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmonium,

poleca 4691 127 0

najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do - fortepianów.

Kandydat notaryalny

uprawniony do zastępstwa, przyjmie posadę od 1 marca lub później. Zgłoszenia: **M.** poste rest. **Kraków,** filia Podwale. 7155 1 5

Lustra reklamowe

zostaną **rozwieszane i doręczane** od 15-go stycznia 1909 r. 7156

Towarzystwo

ubezpieczeń życiowych, posagowych i od wypadków, posiadające nowe kombinacye i tanie taryfy, przyjmuje nowicyuszów i fachowców do czynności akwizycyjnej w miejscu i do podróży pod korzystnemi warunkami.

Szczegółowe oferty (dyskrecya zapewniona) z podaniem wieku pod napisem **„Inteligentny i zdolny Nr 500"** poste restante **Lwów,** za kwitem inseratowym. 7169 1 2

Józefa Ekerowa

udziela lekcyi tańców tylko w domach prywatnych i pensyonatach.

Łaskawe zgłoszenia: Starowiślna 14, u Dra Ekera. 6574 10 10

Księgarnia G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

poleca nowe wydawnictwa własne i komisowe:

	Koron
Bobkowski H. i M. Zaruski. **Podręcznik narciarstwa.** Według zasad alpejskiej szkoły jazdy na nartach	1·50
Daniłowski Wład. **Notatki do pamiętników.** Wydał Jan Czubek. (Źródła do dziejów Polski porozbiorowej VI.)	10·—
Dante Alf. **Boska komedya.** Przekład E. Porębowicza. Wydanie nowe	5·—
Dzieje rozkoszy. Dwanaście nowel. Napisali: Zola, Prévost, Sudermann, Strindberg, Czechow, Loüys, Wedekind, Altenberg, Kahlenberg. Przekład A. Callier	2·50
Emerson R. W. **Przedstawiciele ludzkości.** Przeł. z ang. M. Kreczowska	3·—
Hoesick F. **Miłość w życiu Z. Krasińskiego.** Studyum biograficzne	8·—
Huza W. ks. **Mowa na nabożeństwie żałobnem** odprawionem za duszę ś. p. ks. St. Załęskiego T. J.	—·20
Jadwiga z Łobzowa. **Powinszowanie.** Łatwe wiersz. dla małych dzieci	—·30
— **Srebrny rycerz.** (Bajka)	—·20
„Jutrzenka", kalendarz informacyjny dla kobiet na rok 1909 w opr. kart.	1·—
Konczyński Tad. **Głód szczęścia.** Powieść	3·60
Krzyżanowska Wanda. **Poezye**	3·—
M. Tadeusz. **Urywki z listów i pamiętnika ucznia**	1·—
Miaskowski K. ks. **Czy Rej piastował jaki urząd?**	1·—
— **Piotr Wedeliciusz z Obornik**	1·80
Nalepiński Tad. **Chrzest.** O Polsce strof czterdzieści i cztery	—·60
Norwid Cypryan. **O Juliuszu Słowackim**	1·50
Obserwator. **Portret hr. Andrzeja Potockiego**	2·—
Ostrowska Bron. **O Janku płanetniku.** Książka dla młodzieży wierszem. Ozdobiła Anna Gramatyka-Ostrowska. W ozd. oprawie kartonowej	4·—
Rocznik slawistyczny, wydawany przez Jana Łosia, Leona Mańkowskiego, Kazimierza Nitscha i Jana Rozwadowskiego. Tom I	8·—
Rodziewiczówna M. **Rupiecie.** Nowele	2·60
Rydel Lucyan. **Ferenike i Pejsidoros.** Opowieść kulturalno-obyczajowa na tle igrzysk olympijskich	3·—
Savitri. **Poezye**	2·60
Starosz. **Braciom poznańskim do albumu.** Na balu w piekle. Przy miodku w niebie	—·60
Studya historyczne wydane ku czci Prof. Winc. Zakrzewskiego	6·—
Szalaj Walerya. **Za kraj i braci.** Opow. histor. W oprawie kartonowej	—·90
Szczepanik Marya. **Poezye.** K 2·—. W oprawie płóciennej	3·—
Vollers Karol. **Religie świata** w ich związku dziejowym	2·50
Warmiński I. ks. **Kilka nowych kart** z życia Andrzeja Frycza zwanego Modrzewskim	1·—
Wspomnienia z Mandżuryi napisał K. G. Z ilustracyami	6·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 6753 3 4



6612 3 3

Czas i pieniądze

marnuje, kto pierze bieliznę po dawnemu wodą i mydłem. Każda postępowa gospodyni i pani domu pierze bieliznę nowym doskonałym antyseptycznym środkiem „Saponem" z marką ochronną „koszulka" wielka oszczędność pracy, czasu i pieniędzy. Środek pod gwarancyą nieszkodliwy. Bez chloru, ługu, sody, bielizna jak śnieg biała. Doskonały wyrób krajowy.
Złoty medal na wystawie we Lwowie 1907.
Żądać trzeba wszędzie wyraźnie „Saponu" z „Koszulką" w paczkach po 40 hal. i nie brać nic innego.
Chem. fabryka Czesława Nagórskiego w Starogardzie (Pr. Stargard Bz. Danzig)

Główne składy „Saponu" w Krakowie:
Rynek gł. Linia A-B: pp. Reim i Sp. i M. Jawornicki; **Mały Rynek:** Wojciech Olszowski i J. Barberowski; **Plac Szczepański:** Józef Litawski i Związek handl. Kółek roln.; Fr. Lenert, ul. Sławkowska 6; Jan Nagel, ul. Szczepańska 11; Józef Pułczyński, ul. Długa 15 i Wład. Czarnek, ul. Długa 4; Jan Link, droguerya ul. Sławkowska; Zdzisław Komorowski, droguerya, ul. Floryańska. — **W Podgórzu:** Maryan Sikorski, Jakób Piekło i Jan Waśniewski, droguerya. — **W Bochni:** p. Jan Michnik, droguerya.
Można dostać także we wszystkich tu niepodanych sklepach w Krakowie, we Lwowie i na prowincyi.

Opuścił prasę **Pierwszy Polski** 6973 3 3

Kalendarz muzyczny na r. 1909

zawiera obok planu naukowego, wiadomości informacyjne i adresy **Krakowa,** Lwowa, Poznania, Warszawy i z wielu miast prowincyonalnych. **Cena 50 kop.** Wydawnictwo E. Wende i Ska w Warszawie. Do nabycia w każdej księgarni

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 105 131 0
inżynier S. DZBAŃSKI
przez c. k. Rząd mianowany i zaprzysiężony rzecznik patentowy.
Wiedeń, VII., Lindengasse 2. (Telefon 5662).

Na Gwiazdkę

od 12 do 31 grudnia 1908

wszystkie gotowe wyroby futrzane

sprzedajemy 6711 6 6

o 10% taniej

P. Bouffal

Kraków, pl. Maryacki 9.

— Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. —

Księgarnia D. E. Friedleina

Kraków, Rynek 17 6634 2 5

KWARTALNIE

Biesiada Literacka. K 5·20, z przes. K 6·50	**Nasz Kraj** K 4·—
Bluszcz K 5·50, z przes. K 7·—	**Nowe Mody** K 3·—, z przes. K 3·60
Dobra Gospodyni K 2·75, z przes. K 3·25	**Przyjaciel Dzieci** K 3·25, z przes. K 3·50
Garderoba Dziecinna K 1·20, z przes. K 1·26	**Świat** K 6·—
Krytyka K 3·—	**Tygodnik Illustrowany** K 6·—, z przes. K 7·20
Mały Światek K 2·40	**Tygodnik Mód i Powieści** K 3·25, z przes. K 4·20
Moje Pisemko K 2·—, z przes. K 2·40	**Wieczory Rodzinne** K 3·30, z przes. K 4·10

KWARTALNIE

Czas odnowić prenumeratę.

Herbata z Brodów

Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

3 zbioru majowego, poleca **handel** 100 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej	K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej	5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów", z najlepszych herbat kwiatowych	2·40
Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem ½ kg.	K 1·60 i 2·20
Bulion wołyński 1 kilo	K 6·40

RUDOLF KLAMPER

fabryka dla modnych urządzeń

okien wystawowych.

Niklowe ruchome półki wszelkiego rodzaju. — 7142 1 2

Katalogi za darmo opłacone.

Wiedeń, XII/2, Albrechtsbergergasse 21.

TOWARZYSTWO

wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych we Lwowie.

Zakład ustawowy emerytalny zastępczy

Lwów, ul. Kl. Tańskiej 3, Hotel Żorża

przyjmuje w swym dziale ustawowym ubezpieczenia obowiązkowe ustawowe (w normie ustawowej lub znacznie korzystniej) urzędników i funkcyonaryuszów prywatnych z mocą ustawową, zaś w działach dobrowolnych ubezpieczenia emerytalne dobrowolne (aż do wysokości pełnych poborów służbowych), dalej kapitały pośmiertne, posagi, osobne renty wdowie i t. d.

W działach ubezpieczeń dobrowolnych mogą się ubezpieczać urzędnicy i funkcyonaryusze wszelkich kategoryi, oraz osoby zarobkujące samoistnie lub t. zw. zawodach wolnych bez różnicy płci.

Prospekty szczegółowe wysyła i wszelkich wyjaśnień udziela Dyrekcya Zakładu na każde żądanie. 6828 21 30

Jak osiągnę zdrowie?

Tego uczy nasza 64 strony obejmująca, ilustrowana



książka za darmo

Rozprawa o nowoczesnej terapii.

Polecamy przeto każdemu choremu, mianowicie tym, którzy mają **nerwowość, neurastenię, reumatyzm, ból plec i głowy, dolegliwości żołądka i jelit, chorobę sercową, porażenia i t. d. i osłabienia wszelkiego rodzaju,** ażeby znajdujący się poniżej kupon przesłał pod naszym adresem, a prześlemy bezzwłocznie wymienioną broszurę **za darmo, opłaconą.** Liczne pisma z podziękowaniem potwierdzają w sposób wspaniały wielkie i zdumiewające skutki naszego sposobu leczenia. 7163

Elektro-therapeutische Ordination

Wiedeń, I., Schwangasse Nr 1, I. Stock, Abt. 38.

Kupon na książkę za darmo:

Wyciąć

Do 31/XII. 1908.
Elektro-Therapeutische Ordination
Wien, I., Schwangasse Nr 1, I. Stock. Abt. 38.
Proszę przysłać mi dziełko: „Eine Abhandlung über moderne Elektro-Therapie" za darmo opłatnie w zamkniętej kopercie.

Nazwisko: ....

Adres: ....

Na czas kolędowy!

Księgarnia i skład nut

A. Piwarskiego i Spółki w Krakowie

poleca

Flásza T. **50 najużywańszych kolęd na** chór męski. Partytura i głosy. K 6·—. Głosy pojedyncze po 80 hal.
Łabaj J. X. **„Żłobek".** Przedstawienie sceniczne na uroczystość Bożego Narodzenia, w 4 odsłonach z towarzyszeniem fortepianu lub harmonium ułożył Stan. Niepielski. Wydanie drugie K 2·—.
Richling W. **Zbiór najużywańszych kolęd,** tudzież pieśni adwent., postnych i wielkanocnych z towarzyszeniem fortepianu lub organu. Cena K 2·40.
Richling W. **Pastorałki (Preludya)** na organy zebrane przez St. Niepielskiego K 3·—.
Senowski G. **Zbiór kolęd na cytrę.** K 1·50.
Langer Ant. **Zbiór kolęd na orkiestrę dętą.** K 5·—.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i składach nut muzycznych. 6761 10 10

Obszar

130 morgów roli i 30 morgów łąk, tudzież 20 morgów terenu gipsowego wraz z fabryką gipsu obok Krakowa przy szosie położone, w całości lub częściami do sprzedania.

Kamienica dwupiętrowa około 45 ubikacyj, odpowiednia na hotel lub pensyonat, obok dworca kolejowego w Krakowie, do wydzierżawienia.

Zgłoszenia: **Kozłowski** poste restante **Tarnów.** 7160 1 1

Znakomite

SERY

różnego rodzaju

MASŁO

deserowe, codziennie świeże

poleca 6359 24 0

L. AKSMANN

w Krakowie

31 Floryańska 31

Poszukuję posady jako

buchalter bilansista.

Jestem pierwszorzędną siłą, posiadam wieloletnią rutynę jako samodzielny kierownik biura. Reflektuję na posadę we większem przedsiębiorstwie lub instytucyi. Władam biegle w korespondencyi polskiej i niemieckiej. Adresować proszę: „Posiadacz kwitu inseratowego 6695" poste restante Kraków. 6695 10 10

Poszukuje się mieszkania

o 5 pokojach z przyn. od 1 kwietnia 1909 r., względnie i wcześniej. Zgłoszenia tylko listowne wraz z podaniem czynszu przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **X. J. 7121.** 7121 3 0

Dwa pokoje

frontowe, razem, trzeci oddzielny, z osobnemi wejściami, z umeblowaniem, dla pp. wojskowych, cywilnych lub dla pań, na sezon karnawałowy zaraz do wynajęcia, może być i kuchnia. Wielopole 7, I p. na prawo. 7119 3 3

Miód pszczelny

Najczystszy miód z kwiatów górskich, najlepsza patoka, w 5 kg. dawkach **opłatnie** za K 7·80 za zaliczką, **Frankl & Comp., Versecz** (Połudn. Węgry). 7107 2 0

KUPALIŠTE KLOTILDA

w Sušaku pod Rjeką

zakład kąpielowy z pensyonatem, położony w przepięknej okolicy wśród will i ogrodów, tuż nad brzegiem zatoki Quarnero, otwarty przez cały rok. W zakładzie kąpiele morskie ciepłe i naturalne. Chorych na gruźlicę nie przyjmuje się.

Pokój z widokiem na morze i całem utrzymaniem kosztuje dziennie 5 K od osoby. Table d'hôte'm nikt nie jest krępowany. Taksy kuracyjnej nie opłaca się.

Kto szuka ciszy i wytchnienia, a szczególniej uspokojenia nerwów, znajdzie je w tym zakładzie.

Kto niechce wycieczek dalszych, ma pod bokiem Kras wspaniały, morzem zaś bliskie przejażdżki w jedną stronę do Wołoski, Abacyi i Lowrany, a w drugą do Bokaru, Kraljewicy (Porto-Re), Cirkwenicy na wybrzeże chorwackie.

Zgłoszenia po polsku pod adresem: Kupalište Klotilda w Sušaku pod Rjeką.

Inserat ten podany do wiadomości publicznej kosztem wdzięcznego kuracyusza, gdyż właścicielka Chorwatka zakładu swego wcale nie reklamuje. 7151

ZEGAR Z KUKUŁKĄ K 8·50

pięknie rzeźbiony, wierzch z ptakiem, liczby i wskazówki z kości, wywołuje cało i ½ godziny, 33 cm. wysoki, całkowity z 2 złoconemi wagami w kształcie szyszki, dokładnie uregulowany, la wnętrze szkockie, tylko K 8.50. Zegar okrągły z 30 godzinnym mechanizmem, 19 cm. średnicy, 3 K. Takisam, 8 dni idący, Ia jakości, 30 cm. średnicy, K 6·50. Za każdy zegar 3-letnie pisemne poręczenie! Rok w rok wysyła się przeszło 50.000 zegarów ku najw. zadowoleniu mych P. T. odbiorców. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Każde, nawet najmniejsze zlecenie wykonuje się jak najstaranniej. Wysyła za zaliczką Pierwsza fabryka zegarów w Brüx HANNS KONRAD, c. i k. nadw. dostawca w Brüx Nr 943 (Czechy). Obficie ilustr. katalog główny z przeszło 3000 odbitek wysyła się na żądanie zadarmo, opłacony. 6967 2 5

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.